

RADA NARODOWA

OWUTYGODNIK

Warszawa

1.IX.1953

Rok X



TREŚĆ NUMERU:

Rozwijać inicjatywę chłopów pracujących w podnoszeniu poziomu rolnictwa

M. Szpringer: W walce o wykonanie obowiązkowych dostaw i dobry urodzaj w 1954 r.

M. Nowakowski: Lepiej wykorzystywać wnioski komisji rad narodowych

Z. Zell: O pracy komitetów blokowych (Cz. I)

W. Ziemkiewicz: I urzędy stanu cywilnego wymagają opieki prezydiów

Z życia rad narodowych:

J. Antoniszczak, sekretarz Prezydium Woj. RN w Krakowie: Uwagi o sesjach w pierwszym półroczu 1953 r.

Wł. Witkowski, kierownik Oddz. Org. Prezydium PRN w Tarnobrzegu: Skup zboża w pow. tarnobrzeskim przebiega słabo

St. Lenkowski, kierownik Oddz. Org. Prezydium PRN w Grajewie: Gdzie tkwią przyczyny niewykonywania planu skupu zboża

Notatki korespondentów

Z pracy GRN:

L. Krzaczek: W pow. toruńskim powstają komisje gromadzkie

M. Nowacki, pracownik Prezydium PRN w Złotowie: O częstych brakach w pracy prezydiów GRN

Z działalności rad w ZSRR i krajach demokracji ludowej:

D. Dokow: Charakter i rola rad narodowych w Bułgarii

N. Kawskaja: Stawropolski Miejski Komitet Wykonawczy źle kieruje handlem

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

Nowe wydawnictwa

Bezpłatny dodatek do numeru

PORADY PRAWNE (broшуra)

17 (251)

Rozwijać inicjatywę chłopów pracujących w podnoszeniu poziomu rolnictwa

(Przed Krajowym Zjazdem Przodujących Chłopów)

W całym kraju ukończono już żniwa. Lepiej przygotowane, przebiegały one w bieżącym roku szybciej i sprawniej aniżeli w roku ubiegłym. Wzrosła również, choć jeszcze niedostatecznie, ilość dokonanych w tym czasie podorywek i zasianych poplonów. Trwają omloty. Coraz szerzej chłopci gospodarujący indywidualnie, spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne wykonują przed terminem obowiązkowe dostawy zboża dla państwa ze zbiorów 1953 r.

Rośnie z dnia na dzień ilość tych, którzy wykonali już roczne wymiary dostaw.

Wyniki te zawdzięczamy przede wszystkim wzrastającej świadomości mas chłopskich, wzrastającej umiejętności gospodarowania i większej aktywności chłopów, spółdzielców i robotników rolnych. Są one również rezultatem lepszej pracy rad narodowych i ich prezydiów, które w tym roku wykazały więcej organizacyjnej sprawności w kierowaniu kampanią żniwno-omłotową.

Obecnie przed rolnictwem naszym stoją kolejne, pilne zadania: siewy jesienne, wykopki, zabezpieczenie paszy na zimę i orki przedzimowe. Od jakości i terminowości wykonania tych zadań zależeć będzie wzrost produkcji rolnej w 1954 r., a co za tym idzie stopień zaspokojenia wciąż rosnącego zapotrzebowania ludności miast na produkty żywnościowe, a przemysłu na surowce rolnicze.

W celu zapewnienia najlepszego wykonania tych zadań państwo udziela rolnictwu wszechstronnej pomocy w postaci traktorów, siewników i innego sprzętu rolniczego, kwalifikowanego materiału siewnego, nawozów sztucznych, nisko procentowych kredytów, kadr agronomów, zootechników itp.

„Polityka gospodarcza naszego państwa w najbliższym okresie wzmocni i rozszerzy w tym kierunku swoje wysiłki. Jest to konieczne dla ciągłego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących, dla rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego, wytwarzającego produkty masowego spożycia nie tylko dla miasta, ale i dla wsi. Nasze osiągnięcia w uprzemysłowieniu kraju pozwalają nam obecnie w całej rozciągłości postawić przed sobą zadanie podniesienia poziomu naszego rolnictwa“... stwierdził Towarzysz Bierut w przemówieniu wygłoszonym na uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej 21 lipca 1953 r.

O skutecznym wyzyskaniu tej pomocy, o należyтым wykonaniu wielu trudnych i terminowych zadań jesiennej kampanii w rolnictwie decydować będzie, jak zawsze, przede wszystkim stopień świadomości i aktywności chłopów i pracowników rolnictwa. Wyjaśnieniu politycznego i organiza-

cyjnego znaczenia tych zadań służy obecna szeroka akcja zebrań przed Krajowym Zjazdem Przodujących Chłopów, na których chłopci gospodarujący indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracownicy PGR radzą nad środkami szybkiego wykonania zadań rozszerzenia obszaru zasiewu upraw wysokowydajnych i przemysłowych, zwiększenia urodzaju wszystkich upraw roślinnych, wzrostu pogłowia w hodowli i jego produktywności, zwiększenia ogólnej oraz towarowej produkcji rolnictwa. Równocześnie na zebraniach tych wyłonieni będą najlepsi przedstawiciele pracujących chłopów z każdej gminy na Zjazd.

Prezydium GRN zatwierdza uczestników Zjazdu spośród małorolnych i średniorolnych chłopów, wyróżniających się postawą patriotyczną, która znajduje wyraz w podnoszeniu produkcji rolnej, w szerzeniu oświaty rolnej i w wykonywaniu obowiązków wobec państwa. Jest to odpowiedzialne zadanie, wymagające od prezydiów rad i ich służby rolnej zacieśnienia współpracy z terenowymi ogniwami Związku Samopomocy Chłopskiej, głębszej znajomości chłopów pracujących, ożywienia pracy organizacyjno-masowej rad, szczególnie komisji rad narodowych oraz powoływanych już coraz szerzej, wzorem woj. krakowskiego, komisji gromadzkich. Zadanie to wynika z kierowniczej roli rad narodowych w organizowaniu produkcji rolnej na swoim terenie.

W całym kraju przeprowadzono ostatnio wojewódzkie i rejonowe narady produkcyjne w spółdzielniach produkcyjnych i POM poświęcone omówieniu jesiennej kampanii siewnej. Obrady i uchwały Krajowego Zjazdu Przodujących Chłopów pomogą niewątpliwie prezydiom rad narodowych lepiej ocenić, czy na wspomnianych naradach i zebraniach w dostateczny sposób omówiono środki podniesienia kultury rolnej i uruchomienia rezerw tkwiących w gospodarce rolnej, czy omówiono sposoby najbardziej celowego wykorzystania przez rolnictwo wzmoczonej pomocy gospodarczej i agrotechnicznej państwa dla wsi, czy w ich wyniku nastąpiła dostateczna mobilizacja wsi do wykonania w najkorzystniejszych terminach i na wysokim poziomie agrotechnicznym jesiennych zadań produkcyjnych.

Dlatego najważniejsze dziś zadanie prezydiów rad narodowych polega na tym, aby w ścisłym współdziałaniu z terenowymi ogniwami organizacji masowych pracujących na wsi, ZSCh, ZMP i Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych rozwijać współzawodnictwo o najbardziej terminowe i na wysokim poziomie przeprowadzenie siewów, wykopek, orki przedzimowych czy zabezpieczenie pasz, aby wszystkimi siłami pod-

trzymywać i rozpowszechniać dobre doświadczenia i praktykę przodowników i nowatorów produkcji rolnej wśród szerokich mas chłopów, spółdzielców i robotników rolnych, aby tym spośród nich, którzy nie nadążają za rozwojem rolnictwa konkretnie pomagać w podnoszeniu się do poziomu przodujących gospodarstw.

Pomoc rad narodowych i ich służby rolnej w podnoszeniu poziomu produkcji rolnej będzie tym skuteczniejsza, im szerzej będą one wysłuchiwały cennych uwag i wniosków wypowiedzianych przez chłopów na zebraniach i naradach zgłaszanych na sesjach rad i posiedzeniach komisji, gdy będą ich słuszne wnioski wprowadzały w życie.

Doświadczenie wskazuje, że najlepsze wyniki w podnoszeniu produkcji rolnej osiągają te rady narodowe, które świadome swej kierowniczej i organizatorskiej roli, popierają i upowszechniają w rolnictwie wszystko to, co przodujące i postępowe. Przykłady takiej pracy i wyników dają liczne rady narodowe województw: opolskiego, poznańskiego, bydgoskiego oraz wielu innych powiatów i gmin w kraju.

W kierowaniu produkcją rolną rady narodowe powinny opierać się przede wszystkim o przodujące doświadczenia, uzbierać w znajomość tych doświadczeń wszystkich chłopów, wszystkie spółdzielnie produkcyjne i PGR, wszystkie GOM i POM, aby tą drogą osiągać szybkie podnoszenie poziomu produkcji rolnej. Tym bardziej należy więc poddać ostrej krytyce i wyciągnąć wnioski w stosunku do tych prezydiów rad narodowych, które nie przejawiają dostatecznej troski o upowszechnianie przodującej praktyki i wiedzy w rolnictwie, o nieustanne rozwijanie twórczej inicjatywy mas chłopskich. Tym należy tłumaczyć w przeważającej mierze słabe np. rozprawdzenie wiosną br. nawozów sztucznych w woj.: lubelskim, białostockim i olsztyńskim, lub kwalifikowanego ziarna siewnego w woj. stalinogrodzkim, zielonogórskim, koszalińskim i łódzkim. Daleko niedostateczna była praca GOM i POM w wykorzystaniu siewników w woj. białostockim i krakowskim w ostatniej wiosennej kampanii siewnej.

Na krytykę zasługuje obojętny stosunek Prezydium GRN w Osieku oraz Prezydium PRN w Sandomierzu do doświadczeń przodowników i nowatorów produkcji rolnej. Już prawie 3 lata Stanisław Paja chłop gospodarzący indywidualnie w Suchowoli prowadzi wraz z Janem Karłowskim, Drożdżalem i Czosukiem doświadczenia na poletkach ze stosowaniem nawozów sztucznych, lecz nie doszli jeszcze do żadnych wniosków i uogólnień. „Trudno nam robić doświadczenia — mówi Paja — pracujemy trochę na ślepo. Nie mamy podręczników i broszur, agronom z Prezydium PRN nie przyszedł do nas. Interesował się tylko prezes Powiatowego Zarządu ZSCh i instruktor rolny Prezydium GRN, ale fachowej pomocy nie udzielili“.

Paja jest dobrym gospodarzem na własnych 6 ha. Stosuje siew rzędowy, należycie przecho-

wuje i wykorzystuje obornik. Plony zbiera lepsze od innych. Wywiązuje się z obowiązków wobec państwa. Wytypowany został jako przedstawiciel gminy Osiek na Krajowy Zjazd Przodujących Chłopów w Szczecinie.

Czas najwyższy, aby Prezydium GRN i PRN zatwierdzając go obecnie na Zjazd, pomyślało o otoczeniu jego doświadczeń opieką, o popularyzowaniu jego sposobów gospodarowania dla podniesienia poziomu produkcji wśród słabo gospodarujących chłopów.

Tego rodzaju wypadki nie są wyjątkiem. W wielu gminach i powiatach prezydium rad słabo orientują się, jakich mają przodowników w rolnictwie.

Szczególnie jaskrawo zarysowało się to w ostatniej pracy rad narodowych, w której typowały one do odznaczeń państwowych przodujących chłopów, spółdzielców i robotników rolnych. Okazało się, że wiele prezydiów GRN i PRN ma trudności w przedstawianiu do odznaczeń przodowników produkcji rolnej, ponieważ nie widziało ich dotąd na swoim terenie. Dochodziło do tego, że niektóre z tych prezydiów nie znając przodujących chłopów na swoim terenie przedstawiały do odznaczeń za osiągnięcia w produkcji rolnej np. m. in. pracowników PKP, pracowników przemysłu leśnego itp. Inne prezydium rad narodowych, przedstawiając być może rzeczywistych przodowników produkcji rolnej i patriotycznych chłopów, tak dalece nie orientowały się w ich osiągnięciach i zasługach, że nie umiały tego w odpowiedni sposób uzasadnić, wyrządzając tym samym krzywdę proponowanym do odznaczeń kandydatom.

A tymczasem trzeba pamiętać, że wyróżnienie odznaczeniami państwowymi przodowników produkcji rolnej ma doniosłe znaczenie nie tylko dla samych odznaczonych, dla których jest ono nagrodą za ich osobisty wkład pracy, ale jednocześnie zachęca i innych chłopów do pójścia w ślady odznaczonych, stanowi poważny bodziec w walce o podniesienie poziomu rolnictwa.

Nie upowszechniając doświadczeń przodujących chłopów i spółdzielców, traktorzystów i pracowników rolnych prezydium rad nie dostrzegają, że cierpi na tym jakość zabiegów agrotechnicznych i wydajność z hektara, że dlatego też m. in. daleko niedostatecznie wzrasta pogłowie bydła i jego produktywność.

Czym jak nie obojętnością dla cennej inicjatywy chłopów doświadczałników, niewiarą w inicjatywę i energię mas chłopskich tłumaczyć można „wyjaśnienia“ gminnego instruktora rolnego w gm. Sidrze pow. sokolskim, lub w gm. Sztabin, pow. augustowski, woj. białostockim, że „prace organizacyjne i uświadamiające celem podniesienia produkcji rolnej są zbyteczne, bo gleba jest słaba, a zabiegi agrotechniczne jeśli ma który z chłopów wykonać, to i tak wykona“.

Twórcza inicjatywa i aktywność milionowych mas — chłopów i pracowników naszego rolnictwa

to wielka siła w walce o wzrost produkcji rolnej. Obowiązkiem rad narodowych jest znaczenie tej siły doceniać i umiejętnie ją rozwijać, pobudzać. Nie wystarczy samo uznanie czy nawet przedstawienie do odznaczenia, tak jak nie wystarczy samo tylko wzywanie do przyswajania sobie dobrych doświadczeń. Główne zadanie prezydów rad narodowych polega na tym, aby organizować i kierować rozpowszechnianiem przodujących doświadczeń w rolnictwie, aby tworzyć najlepsze warunki dla szerokiego stosowania ich w praktyce produkcyjnej każdego gospodarstwa i każdej spółdzielni produkcyjnej.

Trzeba umieć skupić przodowników rolnictwa wokół rad narodowych, stworzyć z nich aktyw, z którego pomocą prezydium rad narodowych i służba rolna mogłyby na codzień przekazywać ich doświadczenia całej wsi. Ich rekordowe nieraz wyniki najlepiej przekonują wieś. Środkiem i sposobem podniesienia produkcji rolnej będzie stosowanie tych samych zabiegów agrotechnicznych

— tak samo racjonalnie i w tak samo najkorzystniejszych terminach.

Rady narodowe powinny wykorzystać doświadczenia zorganizowanych obecnie powiatowych wystaw rolniczych, wymowę gminnych i powiatowych dożynek, powinny wreszcie pilnie śledzić przebieg i uchwały Krajowego Zjazdu Przodujących Chłopów, aby w codziennej pracy i w oparciu o własny aktyw przodujących chłopów, spółdzielców i pracowników rolnictwa, w terminie i na odpowiednim poziomie przeprowadzić jesienne zadania w rolnictwie.

Im lepsza będzie praca organizacyjna rad, im liczniejszy będzie aktyw skupiony wokół rad w obecnej kampanii jesiennej, tym pomyślniej wykonamy ogólne zadanie wzrostu produkcji rolnictwa, tym większy będzie wkład rad narodowych i rolnictwa do walki o coraz lepsze życie wszystkich ludzi pracy, o pomyślność i rozkwit naszej ludowej Ojczyzny!

M. SZPRINGER

W walce o wykonanie obowiązkowych dostaw i dobry urodzaj w 1954 r.

Najważniejszym zadaniem, stojącym przed radami narodowymi w rolniczym woj. białostockim jest sprawa przeprowadzenia obowiązkowych dostaw zboża i przygotowanie siewów jesiennych. Bardzo słusznie postąpiło więc Prezydium Woj. RN stawiając te właśnie sprawy jako zasadniczy punkt porządku dziennego sesji Woj. RN w dniu 22 sierpnia br.

Na sesję, na której stały tak ważne sprawy, zostali zaproszeni nie tylko radni, ale również przewodniczący prezydów PRN, 20 przewodniczących prezydów GRN, niektórzy przewodniczący spółdzielni produkcyjnych, przedstawiciele PGR i przodujący chłopci. Zabierali oni głos w dyskusji, wyrażali wobec Rady swój pogląd na omawiane najważniejsze problemy województwa. Ilość 27 uczestników dyskusji wskazuje jak słusznie dobrana była tematyka sesji, jak szeroki odźwięk znajdują zagadnienia skupu i walki o wzrost produkcji rolnej w piątym roku Planu 6-letniego, walki, którą rozpoczęły tegoroczne siewy jesienne.

Osiągnięcia są, lecz niewystarczające

Cechą charakterystyczną referatu wygłoszonego przez przewodniczącego Prezydium Woj. RN Moczara, wspólnego koreferatu Komisji Rolnictwa i Leśnictwa oraz Komisji Handlu, cechą wreszcie dyskusji był krytycyzm. Ten słuszny i charakterystyczny sposób referowania spraw pań-

stwowych i terenowych, nieodzowny w walce o ciągle doskonalenie pracy aparatu władzy ludowej, o osiągnięcie coraz lepszych wyników, silnie — trzeba podkreślić — wystąpił na sesji w Białymstoku. Rada i Prezydium nie uspakajali się istniejącymi już sukcesami, lecz trzeźwo oceniali je przyrównując do wskaźników Planu 6-letniego i do istniejących w województwie możliwości. Tak np. województwo ma osiągnięcia w hodowli. W ciągu roku przybyło 87 tys. sztuk świń, 10 tys. sztuk owiec i 75 tys. sztuk bydła. Wzrósł ze 120 tys. w r. 1952 do 160 tys. ha w br. obszar, na którym dokonano podorywek. Ilość hektarów zwapnowanych z 350 w r. 1952 wzrosła do 1500, wzrosła również niemal podwójnie, z 3200 do 6000, ilość hektarów obsianych poplonami. Znacznie podniosła się gospodarka PGR, spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich. Przemawiający w dyskusji pokazywali te osiągnięcia. Radny Puchalski stwierdził, że osiągnął na swym gospodarstwie 17 q żyta i 29 q owsa z hektara. Radny Kiryluk podawał osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych w pow. Bielsk Podl. Spółdzielnie zebrały wysokie plony 19 — 22 q upraw zbożowych z ha i przodują w wykonywaniu obowiązków wobec państwa.

Wśród osiągnięć nie można pominąć sprawy tak zasadniczej jak wzrost świadomości mas pracujących Białostoczczyzny. Przoduje klasa robotnicza, która zadania pierwszego półrocza wykonała zwycięsko w 106%. O wzroście świadomości mas

chłopskich świadczy lepsze, sprawniejsze niż w latach ubiegłych przeprowadzenie tegorocznych zniw. Zdecydowanie przyczyniło się do tego współzawodnictwo, które objęło 44 tys. chłopów w 1500 gromadach.

Dzięki wzrostowi świadomości, co podkreślali dyskutanci, nie było w tym roku trudności z przeprowadzeniem zniw w PGR i spółdzielniach produkcyjnych. Wręcz przeciwnie socjalistyczne gospodarstwa przodowały. Tak np. chłopci gospodarujący indywidualnie wzorowali się na spółdzielni produkcyjnej Straduny w pow. elckim, która pierwsza przystąpiła do zniw. Lepsza organizacja pracy i planowe rozmieszczenie brygad w PGR pozwoliło na zaoszczędzenie 6 tys. roboczodniówek, a udział członków rodzin pracowników PGR wpłynął na najwcześniejsze zakończenie zniw właśnie w PGR i na zmniejszenie pomocy społecznej z zewnątrz o 3 tys. dniówek.

Niestety, jak słusznie podkreśla to referat, dotychczasowe osiągnięcia w produkcji rolnej są niewystarczające i mogłyby być większe, a woj. białostockie mimo widocznego postępu pozostaje jeszcze w tyle za innymi województwami. Woj. białostockie wlecze się też na końcu w wykonywaniu obowiązkowych dostaw zboża.

Zła organizacja obowiązkowych dostaw

Do 19 sierpnia miesięczny plan obowiązkowych dostaw został wykonany w skali wojewódzkiej zaledwie w 26%. Niektóre powiaty mają jeszcze niższy procent wykonania planu. Tak np. Gołdap 8,6%, Olecko 14%, Suwałki 11,5%.

Przyczyny tak niskiego wykonania planu tkwią w niedostatecznej mobilizacji chłopów pracujących woj. białostockiego do wykonania ich patriotycznego obowiązku. W szczególności prezydium GRN, stojące najbliżej chłopu, nie zwróciły dotąd dostatecznej uwagi na konieczność wykonania obowiązkowych dostaw przez radnych, członków prezydiów, sołtysów i pracowników aparatu rad oraz aktywistów ZSch i innych. Niewykonanie obowiązków przez ten właśnie czołowy aktyw wsi pozbawia go możliwości skutecznego oddziaływania na chłopstwo, daje argumenty wrogowi klasowemu, który radzi nie spieszyć się z dostawami, pozbawia prezydium rad najlepszej, najskuteczniejszej formy mobilizowania wsi do dostaw przez działanie przykładem wśród chłopstwa.

Bardzo celne spostrzeżenia komisji Woj. RN, które znalazły wyraz w koreferacie, powinny pomóc prezydiom rad i nie tylko w woj. białostockim dostrzec popełnione błędy.

Spośród 35 radnych GRN Wieliczki, pow. Olecko, do 17 sierpnia żaden nie dostarczył dla państwa ani kilograma zboża. Nie wykonał swego obowiązku sam przewodniczący Prezydium GRN — Waszkiewicz, nie wykonali i sołtysi, wśród których na 15 obowiązanych do dostaw tylko jeden ob. Szwajcar z grom. Wilkasy dostarczył państwu zboże.

Komisja spojrzała także na reprezentantów wyższych ogniw władzy ludowej. No i okazało się niestety, że dwaj członkowie PRN i dwaj członkowie Woj. RN zamieszkali w tej gminie również swych obowiązków wobec państwa nie wykonali. W takiej sytuacji nie zdziwi nikogo wykonanie planu lipcowego przez gminę Wieliczki aż... w 21%, a sierpniowego (do 17. VIII) aż... w 6,2%.

Obok tych wysoce niepokojących objawów, które radni w dyskusji ostro napiętnowali, wskazano również na sesji szereg przykładów patriotycznej postawy pracujących chłopów, a także mobilizujące przykłady należytego wykonywania obowiązków przez gospodarstwa socjalistyczne.

W tejże gminie Wieliczki rolnicy Jabłoński, Kempko i inni nie tylko że dostarczyli państwu zboże, ale swój plan znacznie przekroczyli. W pow. Bielsk Podl. do 18 sierpnia 26 spółdzielni produkcyjnych wykonało 99% swego rocznego planu, a reszta zobowiązała się zakończyć dostawy jeszcze w sierpniu. PGR w pełni wykonują miesięczne plany dostaw zbóż konsumpcyjnych.

Spółdzielnie produkcyjne, PGR i chłopci — patrioci obalają kulacką propagandę o nieurodzaju, o nierealności wymiaru obowiązkowych dostaw, o niemożliwości ich wykonania. Jak stwierdzono na sesji wroga propaganda szeroko podszeptowała chłopu: „nie dawaj, poczekaj, nie spiesz się”. Z tą wrogą propagandą niedostatecznie walczyli radni, sołtysi i cały aktyw wiejski, niedostatecznie własnym przykładem pociągali chłopów.

Referat, koreferat i dyskusja wskazały i dalsze przyczyny niedostatecznej realizacji obowiązkowych dostaw. Jedną z nich jest niedostrzeganie przez prezydium rad tych przodujących ludzi wsi, którzy już wielokrotnie wykazali się obywatelską postawą w wykonywaniu zadań państwowych, za co byli wyróżnieni, a nawet odznaczeni. Nieumiejętność trafienia do tych ludzi i pociągnięcia ich, by i obecnie przodowali, stwarza właśnie sytuację wycekiwania.

Aby opóźnienie realizacji planu uzasadnić, niektórzy chłopci próbowali powoływać się na brak agregatów młocarnianych. Na sesji wyraźnie postawiono sprawę: na agregaty POM i GOM czekać nie można, trzeba wykorzystać wszystkie prywatne maszyny omlotowe, a nawet częściowo, ze względu na niedostateczną ilość maszyn, młócić cepami.

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa przeprowadziła ciekawą analizę możliwości omlotowych w grom. Flesze gm. Bogusze pow. grajewskiego. Otóż na 21 gospodarstw w tej gromadzie istnieje 12 młocarni kieratowych, a więc co drugie gospodarstwo ma czym młócić. Tymczasem do 18 sierpnia gromada wykonała zaledwie 4,4% miesięcznego planu dostaw.

O ile chłopci gospodarujący indywidualnie mogą sobie poradzić z omlotami przy użyciu maszyn kieratowych, to już dla spółdzielni produkcyjnych nieodzowna jest pomoc maszynowa POM. Pomoc taka nie została dotąd udzielona w dostatecznym

stopniu. POM nie zadbały, do czego zobowiązała je uchwała rządu, o omłoty zboża kwalifikowanego. Np. do 14 sierpnia żadna spółdzielnia produkcyjna w pow. elckim, która posiadała materiał kwalifikowany, nie otrzymała agregatu omłotowego.

Sesja wskazała konieczność systematycznego rozpatrywania odwołań, skarg i zażaleń w sprawie obowiązkowych dostaw. Przewodniczący Prezydium PRN z Kolna Jarmułowicz stwierdził, że Prezydium rozpatrzyło już 400 podań, przy czym 36 załatwiło pozytywnie. Ob. Jarmułowicz wskazywał także w swym przemówieniu konieczność bardzo wnikliwego typowania opornych kulaków do ukarania oraz nieustępliwego wykonywania kar. Walka klasowa trwa, wróg będzie się starał szkodzić. Trzeba przecinać wrogie machinacje, trzeba karać, ale celnie.

Początek decydującej walki o plony w piątym roku Planu 6-letniego

Pomyślny rozwój naszej ojczyzny, wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego, interes chłopów i robotnika, podniesienie ich stopy życiowej — stanowczo wymagają podwyższenia produkcji rolnej w 1954 r. Dostatecznie wczesne postawienie na sesji tej sprawy i to jako sprawy zasadniczej dobrze świadczy o Prezydium Woj. RN.

W części referatu Prezydium dotyczącej tej sprawy znalazła się wnikliwa analiza warunków gospodarczych, w jakich będą przeprowadzane tegoroczne siewy jesienne. W referacie wskazano, że znacznie zwiększyła się moc produkcyjna maszyn POM. Gdy w 1952 r. POM dysponowały 344 traktorami i 151 siewnikami, w br. posiadają one 403 traktory, 265 siewników zbożowych i 69 nawozowych. Trzeba do tego dodać zwiększenie ilości maszyn w GOM o 496 siewników zbożowych i 123 nawozowe. PGR powiększyły swój park maszynowy o 219 traktorów, 91 siewników zbożowych, 65 nawozowych, 200 pługów traktorowych itd.

O 2.886 ton, czyli o 16,4% w stosunku do jesieni roku ubiegłego zwiększony został przydział nawozów sztucznych dla województwa. Tegoroczny kredyt państwowy wynosi: 1.600.000 zł na kupno nawozów sztucznych, 250.000 zł na likwidację odlogów, 800.000 zł na orkę i siew. Służba rolna na terenie województwa została w br. zasilona 174 młodymi inżynierami i technikami.

Takie, w dużym streszczeniu, są warunki, które stwarza pomoc ludowego państwa dla rolnictwa w woj. białostockim, takie są warunki. w których będzie przebiegał tegoroczny siew jesienny.

Krytycznie i samokrytycznie analizując dotychczasową walkę o wzrost produkcji rolnej, Prezydium Woj. RN stwierdziło, że trzeba lepiej organizować pracę służby rolnej, lepiej wykorzystywać maszyny, szerzej popularyzować najlepsze doświadczenia agrotechniczne. Jako przykład nie-

dostatecznego korzystania z maszyn podano, iż w wiosennej kampanii siewnej siewniki były wykorzystane zaledwie w 40%. Dlatego też, aby uniknąć błędów i zagwarantować maksymalne wykorzystanie 5.277 siewników, które zabezpieczają obsianie ok. 45% areалу zbóż ozimych, Prezydium postanowiło wprowadzić kartę pracy dla każdego siewnika i przez odpowiednie planowanie pracy w gromadach, przy udziale trójek gromadzkień, zapewnić obsianie przez każdą maszynę minimum 30 ha. Jest to zadanie pilne, a jego wykonanie wymaga szerokiej kontroli, bowiem komisje Woj. RN stwierdziły, że prawie we wszystkich prezydiach GRN brak aktualnej ewidencji siewników i wiadomości o tym, jak są wykorzystywane do siewów. Wiele siewników nie nadaje się jeszcze do użytku, gdyż nie zostały wyremontowane.

Następne dzwignie wzrostu urodzajów, to ziarno kwalifikowane i nawozy sztuczne. W koreferacie podkreślono, że nie wszystkie spółdzielnie produkcyjne i gromady przystąpiły do wymiany ziarna. Także PGR w niedostatecznym stopniu zmobilizował siły do przygotowania ziarna siewnego. Radny Fiodorow podał, że w ciągu tygodnia, od 14 do 21 sierpnia PGR wykonały zaledwie 1% planu omłotów. Zaledwie 10% nasion przeszło przez stacje oceny. Niskie jest również rozprowadzenie nawozów sztucznych, mimo że zwiększona pula nawozów niemal w całości dotarła do GS. Niepokojące jest wykupywanie tylko jednego rodzaju nawozów, co wystąpiło w pow. grajewskim i świadczy o niedostatecznym uświadomieniu rolników o potrzebie odpowiedniego zasilania pól różnymi nawozami.

Do walki o usunięcie tych braków Woj. RN zobowiązała w swej uchwale poza prezydiami rad POM, PGR, Biuro Wojewódzkiej Centrali Nasiennej i Wojewódzki Zarząd GS, zakreślając terminy wykonania (np. PGR mają dostarczyć zboża kwalifikowane do GS do 25. VIII. 1953 r.)

Sprawą dużej wagi w siewach jesiennych jest zabezpieczenie pomocy sąsiedzkiej. Dokładne plany pomocy zostaną w woj. białostockim ułożone przez trójki gromadzkie.

Rady narodowe woj. białostockiego wspólnie z ZSCh będą organizowały współzawodnictwo o jak najlepsze przeprowadzenie siewów jesiennych. Doświadczenia z okresu żniw uczą, że współzawodnictwo jest skuteczną metodą walki o szybsze i lepsze wykonanie podstawowych zadań rolnictwa.

Uwagi o sesji

Spośród wszystkich prezydiów Woj. RN, jak dotąd tylko Prezydium Woj. RN w Białymstoku postawiło przed najwyższym organem władzy ludowej w województwie, przed Wojewódzką Radą Narodową, problemy tak zasadnicze i w danym momencie najbardziej aktualne: obowiązkowe dostawy i siewy jesienne. Świadczy to o trafności oceny przez Prezydium wagi problemów, o dostrzeganiu politycznej doniosłości spraw w danym okresie.

Woj. RN w obszernej, żywej i krytycznej dyskusji wyciągnęła na światło dzienne istniejące zaniedbania i braki. W postanowieniach uchwały ustaliła konkretne zadania dla prezydium i aparatu wykonawczego rad oraz dla innych instytucji. Od zorganizowania wykonania tych zadań i kontroli ich wykonania zależy tak tegoroczny skup, jak i w dużej mierze plony 1954 r.

Przygotowując sesję, na 2 tygodnie przed jej terminem, Prezydium wysłało do radnych list, w którym prosiło ich o zainteresowanie się realizacją zadań, które będą przedmiotem obrad Rady w ich gminie. Do radnych Woj. RN chłopów docierali również instruktorzy Prezydium Woj. RN, wskazując im, jak mają przygotować się do sesji i na co powinni zwrócić uwagę. Jak widać Prezydium Woj. RN włożyło duży wysiłek w należyte przygotowanie sesji. Pomimo to wyniki sesji nie są w pełni zadowalające.

Na 111 radnych na sesji było obecnych 69, tj. 63%. Znacznie gorzej wypada procent obecności radnych-chłopów. Na 36 radnych-chłopów gospodarujących indywidualnie i spółdzielców obecnych było zaledwie 18, tj. 50%. W dyskusji zaś zabrakło głos tylko 2 chłopów gospodarujących indywidualnie, a przecież w woj. białostockim indywidualna gospodarka chłopska dotąd dominuje. Dyskusja, w której odbija się umiejętność patrzenia na sprawy województwa, powiatu i gminy przez radnych, częściowo była ograniczona do spraw produkcyjnych określonego PGR czy spółdzielni produkcyjnej. Radni nie podawali charakterystycznych przykładów ze swojej gminy, które zorientowałyby Radę w sytuacji w terenie, nie mówili co zrobili, aby powiązać się z aktywnym gromad i gmin i zmobilizować wieś do wykonania obowiązków wobec państwa.

Mandat radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej to wysoki zaszczyt, wysokie wyróżnienie. Kto zasłużył na ten zaszczyt i jest radnym, musi pamiętać, że wyróżnienie nakłada równocześnie obowiązki stałego przedowania. Nie może być takiej sytuacji, jak na sesji w Białymstoku. „Co by było — powiedział radny Tomaszewski — gdybyśmy postanowili: kto wykonał swoje obowiązki wobec państwa, ręka do góry! Nie radzę robić na tej sesji takiego eksperymentu“.

Radni nie mogą wlec się w tyle. Tylko przewodnictwo zapewni im autorytet, możliwość śmiałego występowania wobec mas pracujących, przekonywania ich o słuszności polityki władzy ludowej i mobilizowania do aktywnego jej poparcia. Dlatego niepokojące jest to, co wystąpiło w Białymstoku. Wydaje się, że Prezydium Woj. RN

powinno przeanalizować tę sprawę i znaleźć źródło zła: albo praca z radnymi była niewystarczająca, albo niektórzy radni nie zasługują na tę zaszczytną i odpowiedzialną funkcję.

Być może, iż instruktorzy nie potrafili wskazać radnemu, jak powinien realizować swe zadania; może należało dotrzeć również do prezydium GRN i komitetów gminnych PZPR i wysłuchać ich opinii o postawie członka Woj. RN na terenie gminy i gromady. Fakty o niewykonaniu przez niektórych radnych dostaw jeszcze z roku ubiegłego zanotowane przez komisję Woj. RN i podane w koreferacie nie mogą przechodzić bez wniosków organizacyjnych.

W referatach i dyskusji nie została dostatecznie oświetlona praca komisji rad w walce o wzrost produkcji rolnej, nie wspomniano też, czy prezydium PRN i GRN w swej pracy opierają się o radnych i komisję, a przecież właśnie w tych prezydiach sprawy rolne są najbardziej ważnym odinkiem pracy.

Trzeba dodać, że Prezydium Woj. RN stale ma na uwadze rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Bardzo słusznie nie traktuje zagadnienia przebudowy wsi jako „akcję“, lecz jako zadanie długofalowe, stale aktualne i stale ważne. Świadczy o tym samokrytyczne, ale i mobilizujące naświetlenie niedostatecznego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w br., na które Prezydium znalazło miejsce w referacie wygłoszonym na sesji.

Skuteczność postanowień zawartych w uchwałach Woj. RN zależeć będzie właśnie od zmobilizowania do ich wykonywania nie tylko aparatu urzędniczego, ale również wielotysięcznej rzeszy radnych i członków komisji rad. Ulepszanie pracy aparatu wykonawczego, a przede wszystkim służby rolnej, o czym tak obszernie mówiono na sesji, najskuteczniej będzie przebiegało wówczas, gdy aparat ten będzie poddany szerokiej kontroli mas pracujących za pośrednictwem komisji rad, gdy do realizacji tych postanowień włączony będzie w każdej wsi i gromadzie szeroki aktyw społeczny.

*

Woj. białostockie, to dawna „Polska B“. Przed wojną w województwie tym było zaledwie 139 siewników, dziś jest ich już 5.277. Stosunkowo niska jest jeszcze kultura rolna w woj. białostockim. Stąd ogromne znaczenie i wielkie perspektywy walki o wyższą wydajność z hektara. Jak z podanych faktów widać Prezydium Woj. RN trafnie ocenia potrzebę tej walki i słusznie włącza do niej radnych.

Wzmacniamy pracę organizacyjną — masową rad dla pełnego wykonania jesiennych zadań produkcyjnych w rolnictwie

M. NOWAKOWSKI

Lepiej wykorzystywać wnioski komisji rad narodowych

Zagadnieniem niezmiernie istotnym w pracy rad narodowych jest właściwe zorganizowanie współpracy prezydium z komisjami rady narodowej. Współpraca ta jest niezbędna tak dla komisji jak i dla prezydium.

Właściwe ułożenie tej współpracy nie ogranicza się tylko do zapewnienia komisjom obsługi biurowej i pomocy technicznej, ale musi się wyrażać w nieprzerwanej łączności pracy i dopomaganiu komisjom przez prezydium w prawidłowym wykonywaniu zadań.

Istotnym elementem pomocy dla pracy komisji jest zapewnienie przez prezydium terminowego i pełnego załatwiania wniosków komisji. Niedocenianie i niekiedy lekceważenie pracy komisji wyrażające się pozostawianiem bez załatwienia ich wniosków, będących często rezultatem żmudnej pracy komisji w terenie, powoduje zniechęcenie do pracy. Niekiedy znów prezydium rozpatruje wnioski komisji, ale o swym stanowisku nie informują komisji, która nie widzi pożytków, jakie przyniosła jej praca. Ażeby nie być gołosłownym, warto przytoczyć kilka przykładów, które wykażą, że nie tylko na szczeblu gminnym i powiatowym, ale nawet i wojewódzkim notowane są wypadki składania wniosków komisji „do akt” albo przetrzymywania ich „pod sukmem”.

Oto co podaje w sprawozdaniu instruktor o działalności DRN Łódź-Śródmieście:

„Komisja Zdrowia DRN Śródmieście w I kwartale br. przeprowadziła 10 kontroli zakładów lecznictwa otwartego, w tym dwóch poradni K (dla kobiet), oraz 6 poradni D (dla dzieci zdrowych) i D1 (dla dzieci chorych). Wprawdzie komisja nie dokonała ogólnej oceny działalności tych poradni, jak to zamierzała w planie pracy, niemniej wysunęła wnioski zmierzające do usprawnienia pracy. Między innymi zwrócono uwagę na konieczność prowadzenia kartoteki dzieci chorych, konieczność wydawania odżywek dla dzieci, nawiązanie kontaktu poradni ze szpitalami ginekologicznymi (objęcie ewidencją matek) itp. Ogółem przesłano Prezydium 7 zbiorowych wniosków, wśród których część nosiła charakter problemowy. Prezydium mechanicznie przesłało te wnioski do Oddziału Zdrowia, który jak stwierdzono w toku inspekcji do 25 kwietnia br. nie rozpatrzył tych wniosków”.

O czym świadczy ta informacja? Dowodzi ona, że Prezydium DRN Łódź-Śródmieście nie tylko nie uważało za stosowne zająć się problemowymi wnioskami komisji, ale nie pomyślało nawet o tym, jaki los spotkał wnioski skierowane mechanicznie do Oddziału Zdrowia.

Zdarza się, że i upominanie się przez komisje o rozpatrzenie ich wniosków nie daje rezultatu. Na sesji Woj. RN w Gdańsku 20 lipca br. radny

Kazimierz Załuski wskazał, że Komisja Zdrowia Woj. RN przed kilku miesiącami podjęła szereg wniosków, skonkretyzowała je i przesłała.

„Położono nacisk na stan sanitarny studni, ścieków, gnojowników, zwrócono uwagę na warunki sanitarne i higieniczne w przedszkolach, na podniesienie higieny osobistej członków spółdzielni produkcyjnej, na nieprzeprowadzanie akcji szczepienia ochronnego przeciw chorobom zakaźnym. Na kilka miesięcy przed akcją przygotowawczą do żniw i omłotów wniesiono szereg monitów, ale dotąd nie wiadomo, czy wnioski Komisji zostały należycie przez czynniki resortowe opracowane”.

Radny Załuski słusznie wniósł sprawę na sesję i napiętnował „zmowę milczenia” w sprawach wymagających natychmiastowej interwencji Prezydium.

Przytoczony wyżej przypadek nie jest odosobniony. Oto wyjątek ze sprawozdania z sesji Woj. RN Wrocław z 19.II br.:

„Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN ob. Strzelecka szczególnie ostro wystąpiła przeciwko Wydziałowi Rolnictwa i Leśnictwa Prez. Woj. RN mówiąc m. in. „Komisja styka się z zagadnieniem akcji siewnej nie po raz pierwszy i na posiedzeniu Komisji 20.I br. zostały opracowane wnioski zmierzające do usprawnienia prac przygotowawczych. Wnioski te zostały przyjęte przez Prez. Woj. RN i zlecone do wykonania Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa oraz zainteresowanym instytucjom i centralom branżowym. Komisja stwierdza, że termin wykonania minął 15.II br. Komisja stwierdza, że ani w sprawozdaniu złożonym na dzisiejszej sesji nie znajduje odpowiedzi na postawione zagadnienia, jak również nie otrzymała ich w drodze bezpośredniej od poszczególnych instytucji, central branżowych oraz Wydz. Rol. i Leś. Prez. Woj. RN”.

Trzeba było dopiero interwencji Kancelarii Rady Państwa, aby wnioski Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN we Wrocławiu zostały przez Wydział Rolnictwa załatwione.

Jak przedstawia się sprawa wniosków komisji na stopniu powiatowym i gminnym, to informują o tym sprawozdania kwartalne z działalności Woj. RN. Oto co podano w sprawozdaniu z działalności Woj. RN w Szczecinie za II kwartał br.:

„Najgorszym jednak błędem w działalności prezydiów PRN jak też i GRN jest to, że wnioski Komisji nie są załatwiane, co w poważnej mierze odbija się na pracy Komisji, które nie widząc owoców swojej pracy demobilizują się. Np. wnioski Komisji Pracy i Pomocy Społecznej PRN

w Wolinie ponad 2 miesiące nie były rozpatrywane przez Prezydium Rady, a dotyczyły istotnych bolączek robotników PGR co do warunków socjalno-bytowych. W powiecie nowogardzkim notuje się jeszcze wypadki, że sekretarze prezydiów rad nie przedstawiają wniosków na posiedzenia prezydiów, uważając, że wnioski te nie wnoszą nic nowego, a stwierdzają tylko niedociągnięcia, z których Prezydium Rady nie widzi wyjścia“.

Przykładów wskazujących niewłaściwy stosunek prezydiów do pracy komisji, a zwłaszcza ich wniosków, można by przytoczyć więcej. Ale nawet przykłady już przytoczone upoważniają do zwrócenia uwagi prezydiom rad na odcinek ich pracy wymagający szczególnej czujności.

Sprawa ustosunkowania się do wniosków komisji ma decydujące znaczenie dla jej aktywności. W artykule Sekretarza Rady Państwa „Rola i zadania radnego“ opublikowanym w dwutygodniku „Rada Narodowa“ Nr 16 z 1953 r. czytamy, że nowy, wartościowy aktyw, z którego powinniśmy czerpać kadry, już istnieje. Wyrósł on w ciężkiej walce z wrogiem klasowym, w pracy nad umacnianiem władzy ludowej, w walce o wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego. „Trzeba ten aktyw widzieć, otoczyć go opieką i już dzisiaj przyciągać do pracy w radach i komisjach“.

Nie wolno dopuścić do osłabienia pracy aktywu komisji przez biurokratyczne traktowanie wniosków komisji.

Coraz liczniejsze są jednak prezydia, które potrafiły właściwie zorganizować opracowanie wniosków komisji. Szczególnie licznych przykładów dostarczają rady woj. krakowskiego. Z ich doświadczeń można i należy czerpać.

Prezydia te wprowadziły praktykę systematycznego opracowywania wniosków komisji i rozpatrywania na każdym posiedzeniu prezydiów sprawozdań wydziałów. Sprawozdania są rozpatrywane z udziałem przedstawicieli zainteresowanych komisji. Niekiedy ilość i charakter wniosków wniesionych do prezydium uzasadnia zwo-

łanie specjalnego posiedzenia prezydium dla rozpatrzenia tych wniosków. Wnioski komisji wymagające szerszego opracowania przez wydziały resortowe są rejestrowane przez członka prezydium sprawującego nadzór nad danym wydziałem i przez niego kontrolowane jest wykonawstwo wniosków.

Ale i komisje ze swojej strony nie powinny ograniczyć się tylko do przedstawienia wniosków prezydiom. Słusznie robią te komisje, które pilnują realizacji swych wniosków i dopominają się ich załatwienia i to nie byle jakiego.

„Wnioski Komisji Drobnej Wytwórczości DRN Łódź-Północ często były załatwiane przez Prezydium tylko powierzchownie. Wtedy komisja mocniej naciskała i wówczas sprawy były lepiej załatwiane“ — stwierdza ob. Bolesław Faust, przewodniczący tej komisji.

Doświadczenia pracy ob. Fausta nadają się do przyswojenia przez każdego przewodniczącego komisji rady narodowej.

Nawet wówczas, gdy wnioski komisji nie w 100% są słuszne, trzeba informować komisję o trudnościach, może nawet przejściowych w ich realizacji, ale nigdy nie pozostawiać komisji bez odpowiedzi. Nie należy dopuszczać do tego, że wnioski leżą miesiącami w biurkach u sekretarzy prezydiów, jak to miało miejsce w pow. nowogardzkim, gdzie sekretarze prezydiów GRN nie przedstawiali wniosków na posiedzenia prezydiów.

Trzeba przedstawiać wnioski komisji na posiedzenie prezydium tym bardziej wówczas, gdy wnioski te mieszczą w sobie krytyczne uwagi pod adresem prezydium. Nie trzeba uciekać od krytyki, ale przyjmować ją jako pomoc prezydiom w rozwiązywaniu spraw.

Szybkie i rzetelne załatwianie wniosków komisji — to istotny warunek ciągłego wzrostu aktywności nie tylko członków komisji, ale całego aparatu rady oraz warunek coraz lepszego wykonywania zadań stojących przed radami narodowymi.

Z. ZELL

O pracy komitetów blokowych

Część I

Rola komitetów blokowych

Miejska rada narodowa kieruje na swoim terenie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną w interesie ludności pracującej miasta, celem coraz to pełniejszego zaspokajania jej potrzeb bytowo-komunalnych, zdrowotnych, oświatowych itd. Rada narodowa opiera swoją działalność o aktywność i inicjatywę ludności pracującej. Ścisła więź organu władzy ludowej — rady narodowej z ludnością pracującą miast zapewnia pełne wykorzystanie różnorodnej w formach inicjatywy robotników, inteligencji pracującej, gos-

podyn i młodzieży — mieszkańców bloków, osiedli i dzielnic dla dalszego podnoszenia poziomu życia materialnego i kulturalnego ludności.

Masy pracujące miast przy poparciu i pomocy organizacyjnej rad narodowych zorganizowały już komitety blokowe, które gęstą siecią pokryły nasz kraj.

Komitety blokowe są tą formą organizacyjną, która zapewnia mieszkańcom miast bliski i stały kontakt z organami władzy ludowej.

Komitet blokowy, to społeczny organ współdziałania z radą narodową (miejską, dzielnicową)

reprezentujący miejscowe potrzeby i interesy mieszkańców terenu, wybrany spośród mieszkańców bloku.

Do zadań komitetów blokowych należy w szczególności: współdziałanie z administracją w utrzymywaniu budynku i mieszkań w należytych stanie, w opracowywaniu planów finansowo-gospodarczych oraz planu remontu bieżącego i kapitalnego; czuwanie nad wydatkowaniem kwot przeznaczonych na eksploatację i bieżący remont nieruchomości; współdziałanie z administracją w wykorzystywaniu dobrowolnych świadczeń uchwalanych przez mieszkańców bloku; kontrolowanie sposobu użytkowania i zaludnienia mieszkań itd.

Zadania komitetów wymienione są obszernie w instrukcji Kancelarii Rady Państwa z 22 maja 1952 r. („Rada Narodowa“ Nr 11 z 1952 r.).

Pomoc i opieka prezydiów rad narodowych nad komitetami blokowymi

Właściwy kierunek pracy zapewniają komitetom blokowym prezydium rad przez opiekę organizacyjną i instruowanie.

Wiele prezydiów rad narodowych doceniając znaczenie komitetów blokowych jako tego ogniw, przez które może oddziaływać na masy pracujące w miastach i włączać je do realizacji zadań stojących przed radami narodowymi, poświęca dużo uwagi komitetom i pomaga organizacyjnie do wzmocnienia działalności komitetów.

Np. Prezydium Warszawskiej Woj. RN spowodowało powierzenie opiece każdego członka MRN w woj. warszawskim od 1 do 3 komitetów blokowych. Celem zwiększenia aktywności komitetów blokowych Prezydium to w końcu listopada 1952 r. wysłało listy do przewodniczących komitetów blokowych za pośrednictwem prezydiów MRN, w których wskazano zadania stojące przed komitetami blokowymi.

Prezydium PRN i MRN woj. stalinogrodzkiego zorganizowały specjalne narady szkoleniowe dla przewodniczących i sekretarzy komitetów blokowych przy współudziale członków Ligi Kobiet i aktywu, celem omówienia instrukcji Kancelarii Rady Państwa o organizacji i działalności komitetów blokowych. Prezydium MRN w Chorzowie, woj. stalinogrodzkie, w każdym miesiącu zwołuje narady z przewodniczącymi i sekretarzami komitetów blokowych, na których przeprowadza analizę ich pracy. Komitety blokowe na terenie miasta Chorzowa organizują zebrania z mieszkańcami bloków. Uchwały podejmowane na tych zebraniach nadają kierunek pracy komitetów. Zebrania te bardzo często obsługują członkowie Prezydium MRN.

Prezydium MRN w Słupsku organizuje narady szkoleniowe z członkami komitetów blokowych. Prezydium MRN w Słupsku w oparciu o komitety blokowe przeprowadziło ostatnio cykl

pogadek dla mieszkańców bloków z zakresu higieny i profilaktyki przy współudziale pracowników służby zdrowia.

Prezydium MRN w Piotrkowie Tryb. systematycznie organizuje narady z przewodniczącymi komitetów blokowych, na których omawia formy pracy komitetów i formy pomocy Prezydium MRN.

Prezydium MRN w Sopocie, celem zapewnienia stałej pomocy dla komitetów, powołało 27 instruktorów nieetatowych spośród pracowników Prezydium. Każdemu instruktorowi powierzono jeden komitet blokowy. Instruktorzy mobilizują komitety blokowe do współudziału w akcjach miejskich lub ogólnopństwowych.

Prezydium MRN we Wrocławiu zaprasza przedstawicieli komitetów blokowych na sesje MRN, zorganizowało opiekę radnych nad poszczególnymi komitetami, wyróżnia dobre komitety blokowe przez wręczanie im proporców przechodnich, dyplomów, podziękowań. Dzięki inicjatywie Prezydium MRN i współpracy komitetów blokowych z Zarządem Grodzkim Ligi Kobiet zostały zorganizowane 83 koła terenowe Ligi Kobiet.

Zdobyte już doświadczenia prezydiów miejskich i dzielnicowych rad narodowych w zakresie form łączności z komitetami blokowymi i kierowania ich pracami pozwalają wyciągnąć wnioski ogólniejsze.

Dla właściwego kierowania pracami komitetów blokowych, zacieśnienia więzi z komitetami i wykorzystania ich inicjatywy do realizacji zadań stojących przed radami narodowymi prezydium rad narodowych:

1. organizują okresowo narady z komitetami blokowymi dla omówienia aktualnych zadań i wyników pracy komitetów; narady takie są nieodzowne przed rozpoczęciem oraz w toku trwania akcji ogólnomiejskich, jak np. akcji sanitarno-porządkowej, szczepień ochronnych itp.;

2. inicjują współzawodnictwo międzyblokowe np. w zakresie estetycznego wyglądu domów, czystości zabudowań itp.;

3. zapraszają na sesje rad przedstawicieli komitetów przysyłając im w odpowiednim czasie porządek obrad sesji; jeżeli zachodzi potrzeba, a zwłaszcza wtedy, gdy na sesji omawiane będą sprawy komitetów blokowych, pożądane jest wskazanie przewodniczącym komitetów blokowych, które sprawy należałoby poruszyć w dyskusji na sesji;

4. organizują spotkania radnego z mieszkańcami bloku w tym celu, aby radny mógł przedstawić radzie narodowej na sesji wnioski i dezeraty mieszkańców oraz złożyć sprawozdanie z pracy rady narodowej i własnego w niej udziału;

5. powodują bliższe współdziałanie komisji MRN z komitetami blokowymi np. w zakresie kontroli zarządu domami, czuwania nad przestrzeganiem obowiązku szkolnego dzieci, kontroli nad warunkami sanitarno-porządkowymi, nad pracą uspołecznionego handlu detalicznego, organizowania przy współudziale mieszkańców bloku narad, na których członkowie komisji mogą przyjmować m. in. skargi i zażalenia.

6. organizują opiekę radnych nad komitetami blokowymi;

7. wykorzystują aparat instruktorski prezydium MRN do udzielania pomocy i kontrolowania pracy komitetów; instruktorzy osiągają wówczas dobre wyniki, gdy w swej działalności opierają się na bezpośrednich kontaktach z mieszkańcami bloków, komisjami rady narodowej oraz organizacjami masowymi; nieodzowna jest kontrola pracy instruktorów, a w szczególności sekretarz prezydium powinien systematycznie wysłuchiwać instruktorów i wykorzystywać ich wnioski;

8. wykorzystują wnioski komitetów blokowych zgłaszane na naradach lub wnioski mieszkańców, przekazywane przez komitety, radnych, członków komisji i instruktorów, przy układaniu planów pracy prezydium;

9. rozpowszechniają doświadczenia dobrej pracy komitetów m. in. przez prasę, radiowęzły i propagandę wizualną;

10. wyróżniają dobrze pracujące komitety blokowe nagrodami, dyplomami, podziękowaniami itp.;

11. analizują na posiedzeniach Prezydium działalność komitetów w obecności ich przedstawicieli; podejmują uchwały wytyczające kierunki pracy komitetów blokowych i organizują kontrolę wykonania uchwał.

Struktura organizacyjna komitetów blokowych

Wykonywanie zadań stojących przed komitetami blokowymi wymagało i wymaga wciągnięcia do ich pracy mieszkańców bloku, a w związku z tym zachodzi konieczność odpowiedniego zorganizowania pracy samego komitetu. W tym celu prezydium rad spowodowały powołanie przy komitetach blokowych, zwłaszcza na terenach o zwartej zabudowie, odpowiednich sekcji. Głównym zadaniem sekcji jest rozszerzenie zasięgu działania komitetu, wciągnięcie do jego pracy przez sekcję jak największej ilości mieszkańców danego bloku, w szczególności gospodyń domowych.

W woj. warszawskim w ramach komitetów blokowych powołano:

- a) sekcję czynszową i sanitarno-porządkową,
- b) sekcję kulturalno-oświatową i pomocy społecznej,

c) sekcję budowlano-remontową i przeciwpożarową.

W komitetach blokowych większych miast woj. stalinogrodzkiego powołano:

- a) sekcję bytowo-mieszkaniową,
- b) sekcję porządkową,
- c) sekcję kulturalno-oświatową.

Przewodniczącym sekcji jest członek komitetu blokowego, członkami sekcji są mieszkańcy bloku.

W Krakowie przy komitetach blokowych powołano:

- a) sekcję czynszową,
- b) sekcję budowlano-remontową,
- c) sekcję sanitarno-porządkową,
- d) sekcję przeciwpożarową,
- e) sekcję opieki społecznej,
- f) sekcję kulturalno-oświatową.

Jak z powyższego wynika, brak jak dotąd prób komisji oraz wydziałów handlu wiązania się z ludnością w zakresie kontroli społecznej nad działalnością aparatu uspołecznionego handlu detalicznego i organizowania w tym celu odpowiednich sekcji komitetów blokowych.

Pomyślne wyniki pracy większości komitetów blokowych w Łodzi i nabyte doświadczenia w tym zakresie skłoniły Prezydium MRN do opracowania wytycznych pracy komitetów blokowych. Określają one podział i zakres pracy członków komitetu blokowego, zakres działania poszczególnych sekcji komitetu blokowego, zasady współpracy komitetu blokowego z aktywnym społecznym mieszkańców bloku, formy planowania pracy.

Ponieważ wytyczne te mogą posłużyć w pracy innych prezydiów rad narodowych, podajemy je prawie w całości z niezbędnymi uzupełnieniami:

„Komitety blokowe, jako organ społeczny reprezentujący mieszkańców bloku, mają za zadanie wzmocnienie więzi pomiędzy dzielnicowymi radami narodowymi a mieszkańcami oraz zapewnienie współdziałania w zakresie zarządzania domami, podnoszenia warunków bytowych i kulturalnych mieszkańców oraz ich aktywności społecznej.

Aby komitet blokowy mógł wywiązać się z ciążących na nim obowiązków, powinien dokonać podziału czynności pomiędzy swoich członków i wciągnąć do współpracy jak najszerszy aktyw spośród mieszkańców bloku.

A. Podział pracy
pomiędzy członków komitetu blokowego należy ustalić następująco:

1. Przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz stanowią prezydium KB.

2. Pozostałym członkom komitetu blokowego należy powierzyć kierowanie pracą poszczególnych sekcji.

B. Zakres działania sekcji

Przy komitecie blokowym powinny być powołane sekcje: sanitarno-porządkowa, społeczna, gospodarcza i kulturalno-oświatowa.

1. Sekcja sanitarno-porządkowa czuwa nad stanem sanitarnym i wyglądem estetycznym posesji, kieruje pracą trójek sanitarnych oraz przeprowadza z nimi co najmniej raz w miesiącu narady robocze. Wnioski, wynikające z przeprowadzonych kontroli, po uprzednim uzgodnieniu z komitetem blokowym, przesyła dozorowi sanitarnemu oddziału zdrowia lub komisji zdrowia DRN. Sekcja współpracuje w zwalczaniu chorób zakaźnych przez zbieranie informacji i zgłaszanie uwag do właściwego dozoru sanitarnego, czuwa nad przeprowadzaniem dezynfekcji i innych wskazań dozoru sanitarnego, udziela pomocy przy przeprowadzaniu wszelkiego rodzaju akcji przez stację sanitarno-epidemiologiczną, zwłaszcza w zakresie szczepień ochronnych.

Sekcja dokonuje oględzin sanitarnych nieruchomości bloku ze szczególnym uwzględnieniem klatek schodowych, piwnic, strychów, studni, ustępów, śmietników, podwórzy itp. W przypadku zaistnienia podejrzeń specjalnie antysanitarne stanu mieszkania prywatnego powiadamia dozór sanitarny lub komisję zdrowia DRN.

Sekcja czuwa nad należyтым przebiegiem zbiórki odpadków użytkowych, przeprowadzanej przed administrację domów, sprawuje społeczną kontrolę nad stanem używalności jezdni, chodników, ścieków, wpustów kanalizacyjnych, szczególnie w czasie opadów atmosferycznych.

Członkowie sekcji powinni być tak dobrani, by każdy z nich pochodził w miarę istniejących możliwości z innej posesji. Działalność sekcji koordynuje komisja zdrowia DRN przez swoich przedstawicieli przy poszczególnych dozorach sanitarnych.

Sekcja powinna współpracować z odpowiednimi komisjami DRN i oddziałami prezydium DRN, a w szczególności z komisjami: zdrowia, drobnej wytwórczości, z dozorem sanitarnym, oddziałem zdrowia, przemysłu oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej prezydium DRN.

2. Sekcja społeczna współdziała w przeprowadzaniu wszelkich akcji politycznych i społecznych na terenie bloku, współpracuje z zarządami terenowych kół organizacji społecznych, jak LK, LPŻ, TPPR, PCK itp.

Jeżeli nie istnieją na terenie komitetu blokowego koła terenowe wymienionych organizacji społecznych, sekcja społeczna powinna pomóc przy ich zorganizowaniu. Sekcja społeczna prowadzi działalność polityczno-wychowawczą wśród

mieszkańców w oparciu o aktywny społeczny w powiązaniu z kołem terenowym Ligi Kobiet. Do zadań tej sekcji należy również walka z przestępczością wśród młodzieży, włóczęgostwem, żebractwem, prostytutką, opieką nad starcami, pomoc rodzinom poborowych, wdowom, inwalidom, opieka nad matką i dzieckiem przez organizowanie m. in. stałych dyżurów w ogródkach jordanowskich czy zieleńcach, udział w walce z alkoholizmem i jego społecznymi skutkami. Sekcja ta współpracuje z komisjami i oddziałami DRN, a w szczególności z komisją i oddziałem pracy i pomocy społecznej, komisją porządku publicznego, oddziałem społeczno-administracyjnym itd.

3. Sekcja gospodarcza czuwa nad poprawą warunków komunalnych, interesuje się sprawą zaopatrzenia mieszkańców w opał itp., współdziała z administracjami domów w utrzymywaniu budynków i mieszkań w należyтым stanie oraz czuwa nad prawidłową ich eksploatacją, sprawuje kontrolę społeczną nad terminowym i jakościowo dobrym przeprowadzaniem remontów budynków, dba o należyte zabezpieczenie materiałów budowlanych, opiniuje wnioski administracji o przyznanie dotacji na remonty domów, a w wypadku niezgłaszania wniosków przez administrację sekcja występuje do komitetu blokowego z odpowiednimi wnioskami, przekazywanymi z kolei do prezydium DRN; opiniuje podania mieszkańców o przydział materiałów budowlanych, sprawuje pieczę nad bezpieczeństwem budowlanym i przeciwpożarowym bloku, dba o zabezpieczenie przed zamrażaniem urządzeń kanalizacyjnych, współdziała z administracjami domów w ustalaniu i właściwym wykorzystywaniu świadczeń uchwalonych przez mieszkańców, czuwa nad przestrzeganiem przepisów o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, współpracuje z władzami kwaterunkowymi, współdziała z prowadzącymi meldunki, współpracuje z odpowiednimi komisjami DRN i oddziałami prezydium DRN, a w szczególności z komisjami i oddziałami gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, budownictwa oraz handlu.

4. Sekcja kulturalno-oświatowa zajmuje się organizowaniem rozrywek kulturalno-oświatowych na terenie bloku przez urządzenie odpowiednich imprez, np. odczytów, pogadanek, pobliskich wycieczek w porozumieniu z PTTK, grupowego zwiedzania muzeum, wystaw, organizowanie kółek sportowych, czuwanie nad realizacją obowiązku powszechnego nauczania, pomoc w likwidacji resztek analfabetyzmu, zakładanie bibliotek i świetlic, jeżeli są ku temu warunki, zakładanie ogródków jordanowskich, zieleńców itp., roztaczanie opieki nad parkami znajdującymi się w obrębie lub w pobliżu bloku.

Sekcja współpracuje z odpowiednimi komisjami i oddziałami DRN, a w szczególności z komisjami i oddziałami oświaty i kultury, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz z komitetami rodzicielskimi.

Przewodniczącym każdej sekcji powinien być członek komitetu blokowego; jest on odpowiedzialny przed komitetem za działalność sekcji.

C. Współpraca z aktywnym społecznym mieszkańców bloku

Dla wykonania ciężących zadań komitet blokowy powinien wciągnąć do współpracy jak najszerszy aktyw społeczny mieszkańców bloku, w szczególności powinien oprzeć się na aktywie terenowego koła Ligi Kobiet.

Przewodnicząca terenowego koła LK powinna w zasadzie wchodzić w skład komitetu blokowego; jeżeli nie wchodzi, należy zapraszać ją na każde posiedzenie KB.

Dążeniem komitetu blokowego powinno być, aby 50% składu osobowego stanowiły kobiety zamieszkałe na terenie bloku.

Współpraca komitetu blokowego z terenowym kołem LK polega na ustalaniu z zarządem terenowego koła LK zadań, które na terenie bloku będzie realizować koło, np. pracę zmierzającą do zapewnienia czystości na terenie bloku, organizowania opieki sąsiedzkiej nad dziećmi nie umieszczonymi w żłobku czy przedszkolu, pomoc dla chorych, inwalidów, pracę w zakresie podnoszenia świadomości społecznej, podnoszenia oświaty i kultury mieszkańców bloku.

Komitet blokowy powinien ponadto nawiązać współpracę w obrębie bloku z komitetami skle-

powymi PSS, z komitetami opiekuńczymi dla sklepów MHD i komitetami rodzicielskimi szkół.

D. Planowanie pracy komitetów blokowych

Podstawą działania komitetu blokowego powinien być kwartalny plan pracy, obejmujący zagadnienia i sprawy wynikające z potrzeb bloku. Plan pracy powinien zawierać konkretne zadania na najbliższy kwartał, sposoby ich realizacji oraz ustalenie, kto i kiedy będzie wykonywał poszczególne zadania i kto za ich wykonanie będzie odpowiedzialny. W planie tym należy również uwzględnić działalność każdej sekcji, powołanej przy KB, terminy posiedzeń sekcji, jak również komitetu blokowego (przynajmniej 2 razy w miesiącu).

Plan pracy zatwierdzają mieszkańcy bloku na ogólnym zebraniu. Zaznajomienie w ten sposób mieszkańców z planem pracy pozwoli wciągnąć ich do jego wykonania.

Przy końcu kwartału komitet blokowy obowiązany jest rozpatrzyć sprawozdanie z działalności poszczególnych sekcji.

Wskazane jest, aby komitet blokowy, jako ogólnie wiążące miejską (dzielnicową) radę narodową ze społeczeństwem, delegował swoich przedstawicieli na sesje rady, na narady komitetów blokowych urządzone przez prezydium rad narodowych, a następnie zaznajamiał mieszkańców bloku z omówionymi na sesjach i naradach zagadnieniami.

W. ZIEMKIEWICZ

I urzędy stanu cywilnego wymagają opieki prezydów

Nie wszystkie urzędy stanu cywilnego wypełniają odpowiednio swoje obowiązki. Niewłaściwy stosunek do interesantów, słabe przygotowanie fachowe pracowników, nieodpowiednie lokale, w których mieszczą się urzędy, oto częste braki wynikające z niedostatecznej opieki prezydów rad narodowych.

W ostatnim okresie czasu prezydium PRN, GRN i MRN zwróciły większą uwagę na pracę urzędów, a prezydium Woj. RN zajęły się sprawą szkolenia pracowników. Prezydium Warszawskiej Woj. RN przeszkoliło w tym roku 210 pracowników USC na kilkudniowych kursach. Prezydium Woj. RN w Poznaniu przeszkoliło 126 pracowników. Szkolenie przeprowadziło również Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze i Prezydium Woj. RN w Krakowie.

Kilkudniowe kursy urządzone na stopniu wojewódzkim nie wystarczają jednak do podniesie-

nia poziomu pracy w urzędach. Kursy takie organizowane są raz lub dwa razy do roku. Często pracownik po ukończeniu kursu odchodzi z pracy, na jego miejsce przychodzi inny, który nie zna przepisów i który musi czekać kilka miesięcy, aby znaleźć się na następnym kursie. Dlatego instruktarz prowadzony w powiecie w formie jednodniowych kurso-konferencji dla pracowników urzędów stanu cywilnego powinien być szeroko stosowany.

Kurso-konferencje instruktarzowo-szkoleniowe organizują w powiatach z dobrym wynikiem prezydium Woj. RN w Poznaniu, w Bydgoszczy i w Krakowie. Na kurso-konferencjach takich omawia się spotykane błędy w pracy USC, wyjaśnia się wątpliwości, zapoznaje uczestników z pracą we wzorowych urzędach.

Z zagadnieniem instruktarzu łączy się ściśle sprawa kontroli działalności urzędów stanu cywilnego. Niedostatecznie kontroluje się urzędy i instruuje podczas kontroli pracowników. Niektó-

re urzędy nie były kontrolowane przez kilka nawet lat. Np. w pow. gorlickim pracownik USC Prezydium GRN w Ropie popełnia w swej pracy dużo błędów, bo nie był należycie instruowany i kontrolowany. W USC w Uściu Gorlickim pracownik był szkolony w 1951 r. na jednodniowej kurso-konferencji i od tego czasu nie było żadnej kontroli, która by mu wskazała, że opiera się w swej pracy na przepisach już uchylonych.

W woj. olsztyńskim wobec braku nadzoru ze strony Prezydium Woj. RN akta stanu cywilnego prowadzą nieuprawnieni do tego pracownicy i udzielają małoletnim ślubów bez zezwolenia sądu, jak to miało miejsce w USC w Olsztynku i w Biesalu.

Wydziały społeczno - administracyjne prezydiów Woj. RN nie pouczały pracowników referatów USC o obowiązku nadzorowania USC w terenie. W Prezydium Woj. RN we Wrocławiu 6 pracowników referatu USC częściej przebywa w biurze niż w terenie. Często zespół pracowników zajmujących się sprawami stanu cywilnego jest zbyt szczupły, aby mógł podołać swoim zadaniom. W referacie USC Prezydium Woj. RN w Lublinie pracują 2 osoby: jedna załatwia pisma, a druga ze względu na zły stan zdrowia rzadko jeździ w teren. W Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy nadzorem nad działalnością stanu cywilnego zajmuje się jedna pracownica.

Niewątpliwie częstsza kontrola nawet przez kilku pracowników znacznej ilości urzędów w danym województwie jest trudnym zadaniem, dlatego nasuwa się konieczność instruktrzu i kontroli przez prezydium PRN oraz rozszerzenia kontroli ze strony komisji porządku publicznego.

Wydziały społeczno-administracyjne prezydiów Woj. RN miały wyznaczyć odpowiednich pracowników spośród pracowników oddziałów i referatów społeczno-administracyjnych prezydiów PRN, którzy po odpowiednim przeszkoleniu nadzorowaliby pracę USC w powiatach i prowadzili instruktarz. Tylko systematyczna kontrola i instruktarz prowadzony przez prezydium PRN, uzupełniony pomocą ze szczebla wojewódzkiego, może wpłynąć na podniesienie poziomu pracy w USC.

Prezydium Woj. RN w Krakowie wydało odpowiednie polecenia prezydiom PRN, przeszkoliło wyznaczonych do nadzoru USC pracowników oddziałów i referatów społeczno-administracyjnych, ale jeszcze w niektórych powiatach nie widać, by wykonywano te polecenia. W innych województwach sprawa przedstawia się nielepiej.

Brak opieki prezydiów nad pracą USC powoduje, że w wielu wypadkach urzędy nie dostarczają obywatelom dokumentów potrzebnych do otrzymania dowodu osobistego. Dotyczy to szczególnie dużych urzędów, jak np. we Wrocławiu, w Olsztynie, w Koszalinie, gdzie zaległości w spo-

ządzaniu aktów z postanowień sądowych i w załatwieniu napływającej od obywateli korespondencji liczy się na tysiące.

Zaległości powstają również w prezydiach GRN, które nie załatwiają spraw terminowo. Wysoce niepokojący jest fakt, że prezydium Woj. RN, MRN czy PRN biernie odnoszą się do powstawania zaległości. Prezydium nie chcą słuchać narzekań, a często głosów oburzenia obywateli oczekujących bezskutecznie, nieraz po kilka miesięcy, na nadesłanie potrzebnego dokumentu. Palącą sprawą jest zlikwidowanie tych zaległości. Dlatego prezydium powinny udzielić pomocy urzędowi stanu cywilnego i zlikwidować zaległości w jak najkrótszym czasie.

Lokale, w których mieszczą się urzędy stanu cywilnego, pozostawiają wiele do życzenia. Np. w gminie Brzeziny woj. koszalińskiego USC znajduje się na strychu, w którym na głowy sypie się tynk, a ściana grozi zawaleniem; lokal USC w gminie Szanec w woj. kieleckim jest brudny i zaśmiecony. Za przykład dobrze opiekujących się USC mogą służyć prezydium GRN w Ropie i Dębolicach w woj. rzeszowskim, Prezydium GRN w Krośniku, pow. Nowy Targ, czy Prezydium MRN w Ostródzie w woj. olsztyńskim.

Przestrzeganie tajemnicy służbowej, zabezpieczenie dokumentów i wzmocnienie czujności w urzędach stanu cywilnego nieco się poprawiło.

Usprawnienie pracy urzędów stanu cywilnego jest sprawą dużej wagi i dlatego prezydium rad powinny przeanalizować dokładnie przydatność polityczną i fachową pracowników zatrudnionych w urzędach stanu cywilnego, szkolić pracowników na kilkudniowych kursach organizowanych przez wydziały społeczno - administracyjne oraz co miesiąc organizować w powiecie jednodniowe kurso-konferencje. Prezydium PRN do obsłużenia kurso-konferencji powinny wykorzystać doświadczenie i wiadomości najlepszego w powiecie urzędnika stanu cywilnego. Tematem kurso-konferencji jest omawianie zauważonych podczas kontroli błędów popełnianych przez pracowników USC.

Wielką pomoc prezydiom w usprawnieniu działalności USC mogą okazać komisje porządku publicznego, które przeprowadzając kontrole składają wiele cennych, krytycznych wniosków dotyczących pracy urzędów. Dlatego prezydium rad narodowych powinny przed komisjami postawić zagadnienie szerokiej kontroli pracy USC.

Szczególną uwagę trzeba zwrócić na przestrzeganie tajemnicy. Czujność polega nie tylko na dobrym zabezpieczeniu lokalu, przechowywaniu ksiąg i pieczęci, ale i na czujności w załatwianiu codziennych spraw. Tepienie gapiostwa, usprawnienie pracy urzędów stanu cywilnego, to ważny obowiązek prezydiów rad narodowych.

Z życia rad narodowych

UWAGI O SESJACH W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1953 R.

W woj. krakowskim zwiększył się ostatnio skład rad narodowych. Od października ub. roku ilość radnych wzrosła o 2.200 osób. Ogółem jest więc obecnie 8.583 radnych. Dwukrotnie wzrosła ilość kobiet w komisjach rad. Obecnie w komisjach rad pracuje 7.189 osób spoza rady.

Sesje rad narodowych w woj. krakowskim w II kwartale br. w zasadzie odbywały się w terminach ustawowych. Na odcinku organizacji sesji są jednak jeszcze braki. Tak np. na planowanych ogółem 558 sesji GRN odbyło się tylko 505 sesji. Wiele PRN, jak w Żywcu, Wadowicach i Dąbrowie Tarnowskiej, odbyło więcej sesji niż ustawowe minimum. Niektóre natomiast gminne rady narodowe w pow. oświęcimskim: Kęty, Wilamowice i Zator, w pow. żywieckim: Stryszawa, Łodygowice-Wieś, Poraka, Rajcza, Zabłocie, Cięcina, Sporysz, Ślemień i Jeleśnia odbyły po dwie a nawet po jednej sesji zamiast trzech.

Wobec tego, że te braki organizacyjne spotyka się też i w innych powiatach, można stwierdzić, że jeszcze nie wszystkie prezydya GRN w woj. krakowskim w pełni doceniały tak podstawową formę pracy rad narodowych, jaką jest sesja rady, że prezydya PRN za płytko wniknęły w tę sprawę, że mało kontrolowały organizację prac GRN na tym odcinku.

W większości wypadków bezpośrednimi przyczynami nieodbycia się sesji były zaniedbania ze strony prezydów GRN. Tak było w Bochni-Wsi, Trzciance, Gremboszewie, Mendrzechowie, Czeremichowie, Koźmicach, Wieliczce-Wsi, Raciechowiecach czy Wilamowicach. W Wojniczu, Babicach, Szczakowej, Sułoszowej, Sławkowie i wielu innych radach radni nie przybyli na sesję, gdyż nie było tam pracy prezydów z radnymi i radni nie byli należycie poinstruowani o swych zadaniach, nie poinformowano ich jak mają przygotować się do sesji. Prezydya PRN widziały tę sytuację, niektóre jednak (szczególnie dotyczy to prezydów PRN w Brzesku, Myślenicach i Żywcu) za słabo reagowały na bierność prezydów i radnych.

Frekwencja na sesjach gminnych rad narodowych w woj. krakowskim na ogół podniosła się w stosunku do I kwartału. I tak na 221 sesjach doszła do 60%, na 345 — do 75%, a na 97 — osiągnęła powyżej 75%. Najwyższą frekwencję powyżej 90% osiągnęły następujące GRN pow. bocheńskiego: Bogucice, Drwinia, Łapanów, Uście Solne, Zabierzów oraz Bolesław i Ogrodzieniec w pow. olkuskim. Najniższą frekwencję zanotowano w GRN Przeginia i Dłużec w pow. olkuskim.

Poszczególne prezydya rad pracowały w II kwartale br. nad poprawą frekwencji. I tak w pow. limanowskim i bocheńskim prezydya powiadamiały organizacje delegujące o nieobecności

radnych na sesji. W Prezydium PRN w Bochni przyjął się zwyczaj bezpośredniej rozmowy członków prezydium z radnymi, którzy byli nieobecni na sesji.

Komisje rad narodowych w woj. krakowskim odbyły w II kwartale przeszło 2.900 posiedzeń, przeprowadziły przeszło 3.300 kontroli zgłaszając 3.290 wniosków. Przykładowo Komisja Zdrowia PRN w Chrzanowie przeprowadziła w terenie kontrolę obiektów przemysłowych, nandlowych i indywidualnych gospodarstw, w zakresie wykonania dyrektyw o akcji sanitarno-porządkowej. Na podstawie zebranych materiałów Komisja ta przeprowadziła następnie krytyczną analizę przygotowanego przez Prezydium sprawozdania i aktywnie wystąpiła na sesji. Komisje Rolne GRN w Libiążu i Szczakowej nie ograniczały się do przeprowadzenia jednorazowej kontroli kampanii rolnych, lecz systematycznie kontrolowały i mobilizowały gromady do lepszej organizacji pracy. Słabo natomiast pracowały komisje PRN w Myślenicach, gdzie np. w przygotowaniach do sesji, na której miał być omawiany przebieg wykonania planów inwestycji i remontów, wzięła udział tylko Komisja Budownictwa i to na dwa dni przed sesją.

W wielu powiatach: myślenickim, wadowickim, żywieckim i dąbrowskim komisje GRN brały stanowczo za mały udział w przygotowaniu sesji (z wyjątkiem sesji budżetowych). Ograniczały się one do składania sprawozdań ze swojej działalności i poszczególnych wniosków często nie związanych z tematyką sesji.

Wydatnie przyczynia się do stałego podnoszenia poziomu sesji dokonywanie oceny przygotowania jej przez prezydium przed samą sesją i ocena przebiegu sesji na posiedzeniu prezydium po jej zakończeniu. Niektóre prezydya przyjęły już na stałe taką metodę pracy. Tak np. Prezydium PRN w Bochni przynajmniej na 3 dni przed sesją z udziałem przewodniczących komisji analizuje materiały przygotowane na sesję.

Na tle omówionych tu spraw nasuwają się na przyszłość następujące wnioski o pracach zmierzających do podniesienia poziomu sesyjnych prac rady. Prezydya rad narodowych powinny oceniać przygotowania do sesji i wyciągać wnioski z przebiegu sesji. Szczególną troską trzeba otoczyć komisje i dostatecznie wcześniej włączyć je do krytycznego oceniania pracy aparatu rad narodowych i instytucji terenowych. Prezydya powinny troskliwie rozpatrywać uwagi i wnioski radnych i dopilnować ich wykonania. Prezydium Woj. RN i prezydya PRN w znacznym stopniu muszą zwiększyć instruktarz i pomoc dla prezydów rad narodowych niższych stopni.

Zadania rad narodowych tylko wtedy będą należycie realizowane, jeżeli do pracy będzie włączony cały aktyw rad, wszyscy radni i wszyscy

członkowie komisji to jest w naszym województwie przeszło 15.500 osób.

J. Antoniszczak
sekretarz Prezydium Woj. RN
w Krakowie

SKUP ZBOŻA W POWIECIE TARNOBRZESKIM PRZEBIEGA SŁABO

Skup zboża rozpoczęty w lipcu nie przebiega na terenie powiatu zadowalająco. Plan skupu na lipiec nie został wykonany. Dostawy zboża w pierwszej dekadzie sierpnia kształtowały się równieź poniżej planu, tak że do 14 sierpnia plan miesięczny został wykonany zaledwie w 36%. Dopiero 14 sierpnia po raz pierwszy przekroczono plan dzienny skupu w kilku gminach. Jedyne dwie gminy, Dęba i Grębów realizują dostawy zadowalająco. Lepszy przebieg skupu w tych gminach aniżeli w pozostałych jest wynikiem właściwego zorganizowania omłotów, dobrej pracy trójek gromadzkich, odpowiedniego kierownictwa akcją ze strony prezydiów oraz delegatur Ministerstwa Skupu.

W gminie Dęba zorganizowano pierwszą w powiecie dostawę manifestacyjną w wyniku aktywnej pracy uświadamiającej przewodniczącego Prezydium GRN Czuchary, sołtysa Żądło i aktyw gromadzkiego. Chłopi gromady Rozalin dostarczając jako pierwsi zboże wezwali inne gromady do pójścia w ich ślady. W odpowiedzi aktyw gromadzki w Motyczu Szlacheckim gm. Zbydniów zorganizował manifestacyjną dostawę. Do punktu skupu w Zaleszanach jechał długi korowód furmanek na czele z sołtysem gromady Janem Zielińskim. Wieźli zboże: członek PRN Józef Dul, aktywista Kapala, Stępniewski, Kułaga, a za nimi pozostali chłopi na 17 furmankach. Furmanki ozdobiłono transparentami i zielenią. W tym jednym dniu gromada dostarczyła 75% należnego państwu zboża. Radny PRN Dul mówi: starałem się szybko wymłócić, aby jako jeden z pierwszych odstawić zboże do punktu, bo świadomy jestem znaczenia planowego skupu i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Sredniorolny chłop Bronikowski oświadcza: „ze szczerą chęcią przewożę zboże, aby świat pracy mógł żyć i budować szczęśliwą Polskę Ludową“. Sołtys Zieliński mówi: „na zebraniu gromadzkim podjęliśmy zobowiązanie, no i wywiązaliśmy się. Ludzie są chętni i świadomi, wywiązaliśmy się z obowiązków, by w ten sposób uczestniczyć w realizacji Planu 6-letniego“.

W ślad za przodującymi gromadami idą inne, jak Pniów, Wielowieś, Sobów, skąd chłopi licznie odwożą zboże młóćąc i nie czekając, jak który może.

Nie wszędzie jednak dostawy przebiegają sprawnie, nie wszędzie aktyw i sołtysi pracują zadowalająco. Obecnie w pierwszej fazie skupu odwożą zboże głównie gospodarstwa małorolne.

Szczególnie źle przebiega skup na terenie gmin Charzewice i Radomysł, gdzie prezydium rad nie kierują odpowiednio akcją, nie analizują wykonania dziennych planów skupu, nie orientują się

kto dostarcza zboże, a kto zalega, nie współpracują z delegatami Min. Skupu, nie kontrolują pracy delegatów i sołtysów, a gminne komisje zniwno-omłotowe ograniczają się do gadulstwa.

Mimo doświadczeń z roku ubiegłego, z których wiadomo, że szybkie i wnikliwe rozpatrzenie odwołań decyduje w znacznym stopniu o przebiegu dostaw, większość prezydiów GRN przetrzymuje odwołania nierozpatrzone.

Nie wszędzie pracują dobrze sołtysi. Niektórzy uchylają się od aktywnej pracy, ujawniając kapitulancę przed wrogiem klasowym zapominając, że skup zboża odbywa się w walce klasowej z kulakiem i spekulantem. Tak np. sołtys z Jamnicy Paterek nie tylko nie uświadamia chłopów w swej gromadzie, ale na czele delegacji trzech bogatych chłopów wystąpił o całkowite zwolnienie gromady z obowiązkowych dostaw zboża tłumacząc się rzekomym nieurodzajem, podczas gdy, jak wykazały omłoty, zbiory w bieżącym roku są całkowicie zadowalające, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych.

Wpływowi wroga uległ sołtys Kwiatkowski z Żabna, który skup zboża puścił na żywioł, w ogóle się nim nie interesuje, nie mobilizuje do pomocy aktywu gromadzkiego i skutek jest taki, że z gromady tej nie wpłynął jeszcze ani jeden kilogram zboża.

Dostawy manifestacyjne są jednym z czynników pobudzających chłopów do przyspieszenia dostaw zboża bez wyczekiwania na zakreślone w zawiadomieniach terminy. Jednakże część sołtysów i aktywów bagatelizuje sobie znaczenie takich dostaw, a przykładem tego mogą być nieudane dostawy zbiorowe z Motycza Poduchownego, skąd wyjechało tylko 6 furmanek na których 17 rolników dostarczyło niecałe trzy tony zboża, a z gromady Kocmierzów na trzech furmankach odwieziono zaledwie 534 kg. Przyczyna? — brak pracy uświadamiającej wśród chłopów, brak agitacji, niewłączenie się aktyw gromadzkiego, brak przodowania w dostawach ze strony sołtysa i aktyw gromadzkiego.

Dla uczczenia Święta Odrodzenia większość gromad podjęła zobowiązania w sprawie przedterminowej dostawy zboża. Jednak jak dotychczas zaledwie część tych gromad wywiązuje się z honorem ze swych zobowiązań, w innych natomiast aktyw gromadzki nie rozbudza inicjatywy chłopów, nie mobilizuje ich do wykonania zobowiązań, skutkiem czego są wypadki niedotrzymania terminów wykonania zbiorowych dostaw, jak to miało miejsce w Nagnajowie i Dzikowie.

Olbrzymią rolę w planowym skupie zboża i innych obowiązkowych dostawach spełnia przodowanie przez radnych, członków prezydium, sołtysów i pozostały aktyw. Część aktywów dobrze rozumie ten swój obowiązek i świeci dobrym przykładem, jak np. sekretarz Komitetu Gminnego PZPR z Trześni Biernat, sołtys Żądło z Rozalina, radny PRN Dul z Motycza Szlacheckiego i inni.

Obok tego jednak wielu aktywistów pozostaje w tyle. Jak może przebiegać dobrze skup zboża,

w gminie Radomyśl, kiedy z całego aktywu jedynie przewodniczący Prezydium GRN Gołąb i sołtys z Pniowa dostawili zboże, a członkowie GRN, pozostali sołtysi i aktyw społeczny nie mogą jakoś naładować zboża na furmankę i odwieźć do punktu skupu. Podobnie ma się rzecz w gminach Charzewice i Baranów. Oczywiście, że Powiatowa Rada Narodowa, odpowiedzialna za wykonanie planu skupu, nie może patrzeć bezczynnie, toteż przebieg skupu zboża przedyskutowano na sesji PRN 20 sierpnia br. wytyczając szereg zadań prezydium rad i aparatowi skupu. Zobowiązano radnych do przeprowadzenia zebrań uświadamiających z ludnością. Ponadto przeprowadzono naradę z sołtysami i aktywem społecznym, na której poddano krytyce opieszalych sołtysów i trójki gromadzkie. Wywarło wpływ na wzmoczenie pracy gminnych komisji żniwno-omłotowych, tak by spowodować w najbliższym czasie wykonanie z honorem i w całości obywatelskiego obowiązku chłopów wobec państwa.

Wł. Witkowski

kier. Oddz. Org. Prezydium PRN
w Tarnobrzegu

GDZIE TKWIĄ PRZYZCZYNY NIEWYKONYWANIA PLANU SKUPU ZBOŻA

Lipcowego planu obowiązkowych dostaw zboża pow. grajewski nie wykonał. Dostawy w pierwszych dniach sierpnia były również niepokojąco niskie. Wpływ zboża do punktów skupu zamiast stałe rosnąć, malał. W pierwszej dekadzie sierpnia miesięczny plan wykonano tylko w 9,8%.

Prezydium PRN zaczęło szukać przyczyn, powodujących załamanie się planów. Stwierdzono mianowicie przygotowanie GOM do omłotów, brak dostatecznego zainteresowania obowiązkowymi dostawami ze strony prezydiów GRN, które nie potrafiły zmobilizować aktywu, dotrzeć do gromad i wyjaśnić chłopom znaczenie terminowych dostaw. Brak było współpracy pomiędzy aparatem skupu a prezydiami GRN.

Przeprowadzone kontrole wykazały, że np. w GOM w Szczuczynie i w GOM w Białoszewie stoją po dwie niewykorzystane młocarnie, a POM w Szczuczynie nie ma motorów, które zastępuje traktorami. W niektórych gromadach chłopów niechętnie korzystają z usług miejscowych GOM, ponieważ w roku ubiegłym były wypadki nieczystego młócenia oraz nieuzasadnionego dopisywania godzin pracy, co zwiększało koszty omłotów.

Np. w gromadzie Bagienice, gm. Białoszewo jednemu rolnikowi zamiast dwóch godzin zapisano 12 godzin pracy. To m. in. stało się powodem, że w tym roku 2 młocarnie w GOM Białoszewo stoją niewykorzystane, chociaż rolnicy własnych nie posiadają. Prezydium PRN postanowiło wzmoczyć kontrolę przy pomocy komisji rad narodowych.

Niskie dostawy zboża w pierwszej fazie skupu były przede wszystkim wynikiem niedostatecznej pracy politycznej w terenie. Zebrania gromadzkie źle przygotowane i przeprowadzone nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Przeprowadzono więc ponowne zebrania we wszystkich gromadach. Zebrania obsługiwane zostały przez najbardziej doświadczony aktyw powiatowy i gminny. Zorganizowana została również narada z udziałem wszystkich zainteresowanych w skupie czynników, a więc prezydiów GRN, delegatów Ministerstwa Skupu, PZGS i GS oraz PZZ, PZ GOM i POM.

Już w dwa dni po odbytych zebraniach i naradzie podaż zboża poważnie zaczęła się zwiększać. Jeżeli przed 10 sierpnia wpływy dzienne wynosiły nawet 12 ton dziennie, to 12 sierpnia wpłynęło 40.952 kg, 13 sierpnia 51.726 kg, a 14 sierpnia dostarczono do punktu skupu 89.000 kg.

Najlepiej dostawy przebiegają w gm. Pruska, słabiej, ale ze stałą tendencją wzrostu, dostarczają zboże chłopów z gmin Szczuczyn i Bogusze. W gminie Bogusze całkowity roczny plan do 10 sierpnia br. wykonała gromada Danówek, a gromada Koszorzówka do 14 sierpnia wykonała plan w 98,2%.

W tej samej gminie najwięcej jest chłopów, którzy wykonali już roczne plany. Na ogólną liczbę 154 rolników w powiecie, którzy wywiązali się z obowiązkowych dostaw — 98 przypada na gminę Bogusze. W tejże gminie gromada Szymany jako pierwsza zorganizowała zbiorową dostawę, w której wzięło udział 39 chłopów.

Spółdzielnia produkcyjna w Mieruciach, gm. Bogusze, jako pierwsza z 16 istniejących spółdzielni produkcyjnych dostarczyła 11 sierpnia br. na punkt skupu całoroczną ilość zboża.

Dotychczasowe wyniki w planowym skupie nie są jeszcze zadowalające, ale walka o pełne i terminowe wykonanie planów trwa, w dalszym ciągu do akcji tej włączony został obok pracowników zainteresowanych instytucji, aktyw społeczny skupiony wokół rad narodowych.

St. Lenkowski

kier. Oddz. Org. Prezydium PRN
w Grajewie

Notatki korespondentów

UDZIAŁ KOMISJI RAD NARODOWYCH POW. KOŚCIERSKIEGO W KAMPAII ŻNIWNO-OMŁOTOWEJ

Dobrą formę pracy zastosowały komisje GRN w Lipuszu, Dzie-

mianach, Skarszewach — Wsi i Starej Kiszewie, gdzie przy odpowiednim ustawieniu organizacyjnym i włączeniu przez Komisję Rolną wszystkich członków zorganizowano szerokie współzawodnictwo Komisji w kontroli wykonania wartościowych zob-

owiązań: skrócenia żniw i omłotów, siania poplonów i dokonania podorywek w ciągu 3 do 6 dni. Dzięki dobrej pracy Komisji Rolnej w gminie Dziemiany, gromada Raduń zakończyła żniwa w ciągu 10 dni i postanowiła do 15 września 1953 r. manifestacyjnie



dostawić zboże dla państwa. Jednocześnie gromada Raduń wezwwała gromadę Piechowice w tejże gminie do współzawodnictwa.

We współzawodnictwie między komisjami przodują komisje GRN w Dziemianach: Rolna, Gospodarki Drogowej, Oświaty i Kultury, Finansowo-Budżetowa oraz Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej. Wezwały one do współzawodnictwa komisje GRN w Lipuszu. Dobrze pracuje również Komisja Oświaty i Kultury w Skarszewach — Wsi. Z jej inicjatywy świetlica gromadzka w Czarnocinie wezwwała do współzawodnictwa wszystkie świetlice pow. kościerskiego. Zobowiązanie polegało na wydawaniu w okresie żniw i omłotów gazetek ściennych i błyskawic. W związku z tym komisje: Rolna, Oświaty i Kultury w Lipuszu zobowiązały się prowadzić akcję propagandową i uświadamiającą na rzecz przedterminowej dostawy zboża przez chłopów przez rozmowy indywidualne z chłopami, wydanie gazetek gromadzkich oraz wykonanie błyskawic.

W celu przyjsia świetlicom z pomocą została zorganizowana narada aktywu świetlicowego z udziałem przewodniczących komisji oświaty i kultury. Uczestnicy narady podjęli wnioski zmierzające do usprawnienia pracy w terenie. Na szczególne wyróżnienie zasługuje przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury GRN z Lipusza Stanisław Rusek, który wspólnie z członkami Komisji poza kontrolą zobowiązał się wykonać tablicę współzawodnictwa w rolnictwie i wpisywać wyniki współzawodniczących gromad, stworzyć grupy agitatorskie, urządzać wieczornice w gromadach.

Nasuwa się wniosek, by przez instruowanie komisji przez oddział organizacyjny pomóc im w pracy, włączyć do kontroli omłotów, podorywek, siania poplonów i siewów jesiennych z uwzględnieniem kontroli współzawodnictwa i wykonania podjętych zobowiązań.

B. Jachowski

instr. org. Prezydium PRN
w Kościerzynie

ROZWÓJ HODOWLI W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH POWIATU GOSTYNIŃSKIEGO

Powstające coraz to nowe spółdzielnie produkcyjne w pow. gostyńskim obok podniesienia produkcji roślinnej, zwiększenia wydajności z hektara, lepszej organizacji pracy mogą poszczycić się rozwojem hodowli trzody chlewnej, bydła, drobiu.

Niemalą przyczynił się do tego kierownik referatu produkcji zwierzęcej Władysław Korpak, który dzięki udzielanym instrukcjom i konkretnej pomocy dla spółdzielni produkcyjnych, zdobył sobie ogólne uznanie i autorytet wśród spółdzielców. Korpak pracuje nad zakładaniem nowych ferm hodowlanych.

Wiele pomogły spółdzielcom w rozwijaniu hodowli wygłaszane prelekcje i odczyty przez lektorów Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej. Coraz częściej i do najbardziej odległych spółdzielni docierają filmy rolnicze.

Od 30 sierpnia do 6 września w Gostyninie otwarta będzie wystawa rolnicza. Poważną pozycją będą na niej ekspozyty ze spółdzielni produkcyjnych powiatu gostyńskiego. Komitet Organizacyjny Wystawy rozpoczął swą pracę od rozwinięcia współzawodnictwa wśród spółdzielni produkcyjnych i chłopów gospodarujących indywidualnie. Służba zootechniczna i spółdzielnie produkcyjne podjęły współzawodnictwo w przygotowaniu pięknych ekspozatów hodowlanych.

Spółdzielcy z Modela z odznaczonym odznaką „wzorowego hodowcy” radnym powiatowym — Henrykiem Lorencem na czele walczą o pierwsze miejsce na Wystawie.

Służba zootechniczna z ob. Władysławem Korpakiem na czele wezwwała płocką i ciechanowską służbę zootechniczną do wystawienia jako ekspozatów 60 sztuk krów o wydajności ponad 4 tysiące litrów mleka, 40 sztuk macior zarodowych, po 100 sztuk kur z czterech ferm rasy „suseksy” 12 buhai, 15 najlepszych reprodutorów knurów rasy W.

B., 30 sztuk owiec rasy merino-prckos jako najlepsze pod względem wychowu jagniąt i wydajności wełny.

Gostyńscy hodowcy i służba zootechniczna prowadzą współzawodnictwo pod hasłem „Współzawodnictwo w osiągnięciach hodowli — to żywy eksponat na wystawie rolniczej”.

K. Błaszczak

instr. org. Prezydium PRN
w Gostyninie

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

Ob. Jan Żebrok, instruktor org. Prezydium MRN w Cieszynie, pisze o popularyzowaniu budżetu m. Cieszyna wśród mieszkańców.

„Bezpośrednio po uchwaleniu budżetu na sesji MRN Referat Komitetów Blokowych zwołał 19.VI br. naradę członków komitetów blokowych, na której omówiono uchwalony budżet. Następnie postanowiono zorganizować zebrania dla mieszkańców poszczególnych bloków, by umożliwić im zaznajomienie się z budżetem.

W czasie od 22.VI do 17.VII br. przeprowadzono 9 zebrań, na których budżet miasta referowali aktywniejsi radni. Referenci omówili szczegółowo zwłaszcza te działy budżetu, które służą do poprawy warunków komunalnych i bytowych ludności Cieszyna.

Na każdym zebraniu było obecnych około 100 mieszkańców. Jeśli weźmie się pod uwagę, że zebrania takie odbyły się w Cieszynie po raz pierwszy to frekwencję na nich można uznać za zadowalającą”.

Ob. Franciszek Kowalkowski, pracownik Prezydium PRN w Kartuzach, komunikuje, że sprawnie przebiega skup zboża w ramach obowiązkowych dostaw w pow. kartuskim.

W zbiorowych dostawach zboża zorganizowanych na terenie powiatu 13.VIII br. wzięli udział chłopci z gromad: Sianowo, Gołubie, Skorzewo, Czaple, Borcze i Wyczechowo. Dotychczas już ponad 400 chłopów wykonało całkowite roczne plany dostaw.]

19.VIII br. w gm Parchowo zorganizowali zbiorowe dostawy chłopci z gromad: Parchowo, Jamno, Gołczewo i Nakli.

W tegorocznych dostawach przodują spółdzielnie produkcyjne w Glinchu, gm. Żukowo i Kłobuczynie, gm. Steżyca. Do 12.VIII br. wykonały one już całkowicie roczny plan dostaw. Gm. Steżyca wykonała roczny plan dostaw w 17%, gm. Żukowo — w 16,3% oraz gm. Kartuzy - Wieś — 16,3%. Najgorzej przebiegają dostawy w gm. Kamienica Szlachecka, w której wykonanie rocznego planu dostawy wynosi zaledwie 4,6%.

Prezydium GRN udzielają chłopom pomocy zwłaszcza przez dostarczenie środków transportowych w odpowiednich terminach dostosowanych do zaplanowanych dostaw w poszczególnych gminach i gromadach.

Wykonywanie dziennych planów dostawy jest zadowalające, a niektóre gminy, jak np. Steżyca, Żukowo, Kartuzy - Wieś i Gołczewo, znacznie przekraczają zaplanowane dostawy.

Ob. Józef Ślusarczyk, sekretarz Prezydium MRN w Żiębicach, pisze, że Komisja Drogowa MRN w Żiębicach nie przejawiała w roku 1952 należytej działalności. Plany pracy nie były wykonywane, nie opracowano nawet żadnych wniosków zmierzających do poprawy stanu dróg i placów publicznych.

Dopiero po reorganizacji w 1953 r. Komisja rozpoczęła działalność. Opracowała dla Referatu Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN wiele cennych wniosków dotyczących remontów kapitalnych ulic. Dzięki energicznej pracy członków Komisji Prezydium MRN będzie mogło remonty przyspieszyć. Zamiast przewidzianego początkowo zakończenia prac w październiku będą one wykonane już we wrześniu br.

Przewodniczący Komisji, radny Jakub Humen daje dobry przykład innym członkom Komisji. Pomógł on Prezydium MRN w uzyskaniu sprzętu pomocniczego potrzebnego do remontu dróg; doradził, by do przebudowy ulic wykorzystać materiał ze starej

nawierzchni. Dzięki temu Prezydium MRN, mając zapewnioną dostawę bezpłatnego materiału budowlanego, mogło podwyższyć plan wykonawstwa rzeczowego. Ob. Humen często odwiedza tereny, na których prowadzone są remonty i słuchając robotników, dzieli się jednocześnie z nimi swoimi uwagami.

Ob. Żelisław Zdziebłowski, pracownik Prezydium MRN w Żyrardowie, pisze:

„Komisja Handlu MRN w Żyrardowie pracuje aktywnie. Posiedzenia Komisji odbywają się co miesiąc, zgodnie z planem pracy i z udziałem wszystkich jej członków.

W ważniejszych sprawach dotyczących zaopatrzenia miasta omawianych na posiedzeniach Prezydium MRN bierze udział Komisja Handlu, wnosząc swoje uwagi i wnioski oparte na spostrzeżeniach z terenu. W tym celu Komisja sporządza na każdy miesiąc plan kontroli poszczególnych sklepów i składów opałow. Uwagi zebrane z terenu miasta przez członków Komisji analizowane są następnie na posiedzeniach Komisji. Dostarczają one materiał do podejmowania konkretnych wniosków.

Redakcja uważa, że Komisja wiążąc się w swej pracy z komitetami sklepowymi oraz wykorzystując uwagi zawarte w sklepowych książkach zażaleń mogłaby mieć bogatszy i bieżący materiał oraz rozeznanie o pracy handlu.

Ob. Stefan Mioduszewski, sekretarz Prezydium GRN w Dobroszycach, pow. Oleśnica, opisuje zwalczanie stonki ziemniaczanej w gm. Dobroszyce.

W ubiegłych latach, pomimo pojawienia się stonki na terenie gminy, ani Prezydium GRN, ani sołtysi, ani też hodowcy ziemniaków nie zdawali sobie sprawy ze szkód, jakie może ona wyrządzić. W roku ubiegłym znaleziono tylko 4 ogniska stonki. Obecnie do 1.VIII br. wykryto aż 58 ognisk. Jak widać tereny te są bardzo atakowane przez stonkę. Zorganizowano więc 1.VIII br. dodatkową lustrację pól ziemniaczanych i przystąpiono do natychmiastowej likwidacji stonki.

W tym roku zarówno Prezydium GRN jak i Komisja Rolna doceniają konieczność prowadzenia walki ze stonką. Prezydium PRN w Oleśnicy delegowało na tereny gm. Dobroszyce instruktora Ochrony Roślin Szczepana Tułę. Dzięki jego energicznej pracy, do której włączył aktyw gromadzki oraz mieszkańców poszczególnych gromad, przeprowadzono już kilkakrotnie lustrację pól ziemniaczanych i zlikwidowano wykryte ogniska.

Ob. Krzysztof Łobocki pisze o planowym skupie zboża w pow. buskim.

„Powiat buski zajmuje ostatnie miejsce w województwie kieleckim w wykonaniu obowiązkowych dostaw zboża. W pracy wielu GRN powiatu buskiego obserwuje się brak roboty uświadamiącej i troski o wykonanie planów.

W gm. Szczytniki, Wolica i in. część aktyw gminny i radnych GRN, czasami przeważająca, nie realizuje swoich zobowiązań mimo upływu terminu i przeprowadzenia omlotów w ich gromadach.

Większość prezydiów GRN nie kontroluje przebiegu omlotów. W gm. Oleśnica od 10 dni stoi zepsuty agregat, jednakże Prezydium nie interweniowało w tej sprawie ani w POM, ani w Prezydium PRN. W tej samej gminie gromada Podlesie sprowadziła maszynę z innej gminy naruszając w ten sposób powiatowy plan. Stało się to bez wiedzy Prezydium GRN, które dowiedziało się o tym fakcie dopiero po 7 dniach.

W większości gmin leżą nie rozpatrzone odwołania od wymiaru obowiązkowych dostaw, przy czym ilość ich jest niejednokrotnie duża, np. w gm. Wójcza, w której jest około 1200 zobowiązanych do dostaw, wpłynęło około 500 podań. Prezydium GRN nie zwróciło uwagi na to zjawisko i nie zbadało dotychczas przyczyn tak masowego składania odwołań. Nie zwróciło również uwagi na fakt, że niemal wszystkie te podania są pozytywnie opiniowane przez aktyw gromadzki i sołtysa“.

Z pracy GRN

W POW. TORUŃSKIM POWSTAJĄ KOMISJE GROMADZKIE

Prezydium PRN w Toruniu, korzystając w znacznej mierze ze wskazań zawartych w artykule „Śladem pracy aktywu gromadzkiego w Piszarzewie” („Rada Narodowa” Nr. 11), przystąpiło do organizowania komisji gromadzkich.

Prezydium PRN w Toruniu wytypowało początkowo, jak gdyby na próbę, dwie gminy, w których zorganizowano komisje. Sledzono następnie ich pracę, wyciągano wnioski i w oparciu o te doświadczenia przystąpiono do organizowania komisji w gromadach pozostałych gmin.

Prace w terenie poprzedzono naradą z sekretarzami prezydiów gminnych rad narodowych. Wskazano w niej cel powołania komisji, zadania komisji, przedyskutowano sposoby organizowania ich w terenie. Ustalono np. że sprawy te początkowo powinny być przedyskutowane na posiedzeniach prezydiów, a następnie wniesione na sesje GRN. Powinien być zapewniony udział i pomoc ze strony radnych GRN i prezydiów GRN w przeprowadzeniu wyborów do komisji.

Kandydatów do komisji ustalały prezydja GRN. Uważano za słuszne, by do komisji weszli: sołtys, podsołtys, prezes koła gromadzkiego ZSCH, przedstawicielka koła gospodyń wiejskich, przedstawiciel ZMP, oraz w zależności od wielkości i charakteru gromady, kilku przodujących chłopów pracujących lub robotników rolnych.

Prezydium GRN w Chełmży Wsi dwukrotnie omawiało sprawę powołania komisji na swoim posiedzeniu, sekretarz prezydium opracował w tej sprawie referat na sesję. Rada, po przedyskutowaniu zagadnienia, podjęła uchwałę o powołaniu komisji we wszystkich gromadach, zalecając by członkowie Rady oraz członkowie Prezydium obsługiwali zebrania wyborcze. Rada również wskazała podstawowe zadania i dała wytyczne do pracy komisji gromadzkich.

Pierwsze posiedzenie komisji w gromadzie Skąpe, gm. Chełmża Wieś, odbyło się 2 sierpnia br. Alojzy Dziarnecki, przewodniczący miejscowej spółdzielni produkcyjnej, a zarazem członek komisji mówił o pierwszych pracach komisji: „Na pierwszym posiedzeniu komisji omówiliśmy sprawy obowiązków wsi, a więc wykonywania przez gromadę planów finansowych, dostawy zboża, mleka, żywca. Praca w komisji została zorganizowana. Każdy z nas ma jak gdyby pod opieką 12 gospodarstw. Posiedzenia będziemy odbywać raz na tydzień. Kładziemy znaczny nacisk na sprawozdawczość z naszej pracy, dlatego też członkowie komisji będą składać na każdym posiedzeniu sprawozdania ze swej działalności oraz otrzymywać wytyczne na następny tydzień. Postanowiliśmy zapraszać na nasze zebrania radnych. Spo-

dziewamy się, że oni nam dużo pomogą, a przez to również ściślej gromada powiąże się z pracą GRN. Już w pierwszych naszych obradach uczestniczył ob. Kownacki, radny GRN”.

Ludność gromad bardzo przychylnie ustosunkowała się do komisji gromadzkich. Mówiono, że sołtysi nie będą teraz osamotnieni w swej pracy, kolektyw będzie im pomagał, będzie się wspólnie radzić a zarazem, jak niektórzy mówią, nareszcie skończy się kumoterstwo.

Komisje gromadzkie, przy wydatnej pomocy radnych oraz Prezydium GRN spełniać będą swe zadania w interesie chłopów pracujących. Przyczynią się one do lepszego powiązania chłopów z radami narodowymi, pomogą w wykonywaniu zadań stojących przed wsią.

L. Krzaczek

O CZĘSTYCH BRAKACH W PRACY PREZYDIÓW GRN

Posiedzenia prezydiów GRN, szczególnie w Prezydium MRN Krajanka i Prezydium GRN Krajanka, Łąkie i Kleszczyna nie są należyście przygotowane. Porządek obrad jest tam często ustalany przed samym rozpoczęciem posiedzenia. Również i materiały na posiedzenie przygotowawane są w ostatniej chwili. Np. Prezydium MRN Krajanka na posiedzeniu 28 lipca br. wysłuchało sprawozdania GS w sprawie przygotowania magazynów do przyjmowania zboża. Delegat GS przybył na posiedzenie bez sprawozdania i powiedział na ten temat tylko tyle: „GS jest przygotowana do przyjmowania zboża”.

Prezydium GRN Łąkie na posiedzenie swoje 27 lipca br. zaprosiło gminnego instruktora rolnego celem złożenia sprawozdania z przebiegu walki ze stonką ziemniaczaną. Instruktor ten na posiedzenie przybył zupełnie nieprzygotowany. W ustnym sprawozdaniu jakie składał powiedział tylko: „na terenie gminy jest 79 ognisk, które prawie wszystkie zlikwidowano” — i nic więcej. Instruktor nie mówił o tym, że 8 maja br., tj. w dzień powszechnej lustracji, drużyna techniczna w Krzywej Wsi nie wyszła do likwidacji ognisk stonkowych, nie mówił o poważnych niedociągnięciach w powszechnej lustracji. Prezydium GRN nie podjęło żadnej uchwały w sprawie walki ze stonką.

Na posiedzeniach prezydiów GRN za mało wysłuchuje się sprawozdań gminnych delegatów Ministerstwa Skupu i niedostatecznie analizuje realizację obowiązkowych dostaw wsi.

W I kwartale br. zagadnienie obowiązkowych dostaw było przedmiotem obrad: Prezydium GRN Gronowo — 1 raz, Lipka — 2 razy, Tarnówka — 2 razy, Łąkie — 1 raz, Radawnica — 2 razy.

Dobrze opracowany plan pracy Prezydium to podstawa działalności

W planowaniu pracy niektóre prezydium GRN pomijają aktualne zagadnienia danego okresu np. Prezydium GRN Lipka, Łąkie i Radawnica nie planowały omówienia obowiązkowych dostaw, Prezydium GRN Krajanka, Lipka, Łąkie i Tarnówka nie planowały omówienia zakończenia roku szkolnego. Zupełnie pominięto w planie pracy II kwartału takie zagadnienia, jak zaopatrzenie ludności, warunki bytowe robotników sezonowych w PGR i inne.

Część prezydiów nie wykonuje w całości planu pracy, np. Prezydium MRN Krajanka planowało w II kwartale br. omówić na posiedzeniu swym sprawę ochrony roślin. Zagadnienie to jednak nie było przedmiotem obrad Prezydium, a Prezydium GRN Łąkie nie omawiało zagadnień szkolnictwa i walki z chwastami.

Plany pracy prezydiów nie są powiązane z pracą referatów dlatego, że prawie wszystkie referaty pracy swej nie planują. Plany pracy prezydiów nie są podawane do wiadomości komisjom rad. Stąd też praca komisji i prezydiów nie jest skoordynowana.

Zmienić stosunek do uchwał Prezydium

Zdawkowe wzmianki w uchwałach: „sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości“, podczas gdy z opisu dyskusji widać, że powstała zwłoka w wykonaniu pewnego zadania wskazuje niebezpieczeństwo biurokratyzowania się prezydiów GRN, bezmyślnego stosowania pewnych formulek. Dużą ilość takich uchwał można znaleźć w Prezydium GRN Krajanka, Lipka i Gronowo.

Ograniczanie się do „przyjęcia do wiadomości“ składanych sprawozdań powoduje niejednokrotnie niespodzianki w postaci stwierdzenia zupełnie odmiennego stanu faktycznego w terenie. Np. Prezydium GRN Lipka na posiedzeniu 13 lipca br. wysłuchiwało sprawozdania Gminnego Delegata Min. Skupu z realizacji obowiązkowych dostaw żywca i mleka za II kwartał 1953 r. Wprawdzie nagłówki sprawozdania Delegata Min. Skupu mówił, że jest to sprawozdanie za II kwartał, ale cyfry podane w sprawozdaniu z realizacji dostaw żywca i mleka były wzięte z I kwartału br. No i takie sprawozdanie zostało przyjęte. Delegat Ministerstwa Skupu w swym sprawozdaniu mówił o tym, jak to „bogatsi“ gospodarze: Stanisław Kopczyński, Stanisław Górski, Jan Kulus i wielu innych nie przestrzegają terminów dostaw zwierząt rzeźnych, jak to Jan Stypa, Bernard Stypa, Jan Sławski i inni nie tylko że nie dostawiają mleka, ale hamują innych, Prezydium natomiast żadnych wniosków z tego nie wyciągnęło. Nic więc dziwnego, że plan dostaw zwierząt rzeźnych gmina Lipka w I kwartale br. zrealizowała tylko w 48%, a plan dostawy mleka w 36,5%. Również Prezydium GRN Łąkie i Kleszczyna nie podjęły w tym przedmiocie żadnych uchwał. Stąd takie wyniki, że w Kleszczynie plan

dostaw żywca na marzec br. wykonany został w poniżej 50%.

W Łąkiem plan dostaw mleka za I kwartał br. wykonano w 50%, zaliczkę podatku gruntowego do 15 maja br. zrealizowano tylko w 51%, z dostawą ziemniaków za rok 1952 zalega 104 rolników. Z tego widać jak to niektóre prezydium GRN straciły z oczu walkę klasową.

Wzmocnić kontrolę wykonania uchwał

Prawie wszystkie prezydium nie podają w uchwale terminu jej wykonania oraz osób odpowiedzialnych za wykonanie, co sprzyja niewykonaniu uchwał.

Brak w działalności prezydiów systematycznych sprawozdań z wykonania uchwał. Prezydium GRN Kleszczyna, Radawnica i Zakrzewo punkt ten z porządku dziennego swych posiedzeń prawie że oficjalnie zdjęły. Zaś Prezydium MRN Krajanka w II kwartale sprawozdanie z wykonania uchwał na 12 posiedzeń rozpatrywało tylko 3 razy, Prezydium GRN Radawnica na 11 posiedzeń tylko 1 raz.

Niektóre prezydium, mimo że dość systematycznie na swych posiedzeniach omawiają wykonanie uchwał, nie doprowadzają do końca kontroli ich wykonania. Np. w Prezydium GRN Krajanka sprawozdania z wykonania uchwały zostały „przyjęte do zatwierdzającej wiadomości“, a tymczasem uchwały w sprawie ujawnienia ukrytych odłogów, werbunku kobiet i niektóre inne uchwały nie zostały wykonane.

Trzeba energicznie zwalczać praktykę pozwalającą, by członkowie prezydium, którym zlecono wykonanie uchwał, sprawozdań z ich wykonania nie składali.

Brak kontroli wykonania i nadzoru sprawia, iż w prezydiach GRN istnieje jeszcze bezduszny stosunek do skarg i zażaleń chłopskich. Np. w Prezydium GRN Gronowo skarga Tomczewskiego z 13 stycznia br. jest dotąd nie załatwiona. Prezydium GRN Łąkie na skargę w sprawie Kuntelskiego, nadesłaną przez Wojewódzki Zarząd ZSCH 6 lutego br., odpowiedziało dopiero po otrzymaniu drugiego ponaglenia. Prezydium to biurokratycznie podeszło do skargi złożonej przez Michała Kaźmierczaka, który prosił o zwolnienie go z obowiązku pełnienia wart nocnych z uwagi na podeszły wiek (74 lata). W załatwieniu tej skargi Prezydium odpowiedziało, że jeżeli nie może on pełnić wart nocnych, to musi płacić temu, kto za niego pełni warty. W Prezydium GRN Radawnica, mimo że od początku roku wpłynęła tylko jedna skarga, załatwiano ją od marca do lipca br.

Ponadto w wielu prezydiach rejestry skarg są niewłaściwie prowadzone. Nie odnotowuje się w nich terminu i sposobu załatwienia sprawy, brak również na aktach sprawy daty wpływu.

Więcej pomocy dla prezydiów GRN z Prezydium PRN

Spośród wielu przyczyn, jakie składają się na omówione tu niedociągnięcia, trzeba podkreślić

niedostateczny nadzór Prezydium PRN nad wydziałami wykonującymi prace w terenie, niedostateczną pomoc organizacyjną i niedostateczny nadzór nad prezydiami GRN. Prezydium GRN żąda się, że mimo iż pracownicy poszczególnych wydziałów Prezydium PRN przyjeżdżają do gmin śladu konkretnej pomocy nie ma. Prezydium GRN Łąkie do 1 czerwca br. nie miało jeszcze dokonanego wymiaru podatków. Młoda pracownica prowadząca te sprawy nie wiedziała, jak przystąpić do wymiaru. Mimo że pracownicy Wydziału Finansowego i Wydziału Podatków Wiejskich od początku roku bywali nawet dość często w Łąkiem, to żaden z nich sprawą tą się nie interesował i pomocy nie udzielił.

Na obsługę posiedzeń prezydiów czy sesji rad narodowych wysyła się z Prezydium PRN często pracowników młodych, nowych, nie mających dostatecznych wiadomości o pracy prezydium czy rady narodowej.

W dodatku pracownikom tym nie daje się wytycznych. Np. 26 marca br. na obsłużenie sesji GRN w Krajance wydelegowano pracownicę Wydziału Oświaty Marię Wegner wysyłając ją nieprzygotowaną, co spowodowało, że siedziała ona na sesji w charakterze widza, a nie orientując się w swoich uprawnieniach razem z radnymi głosowała za przyjęciem uchwał.

Z braku nadzoru coraz częściej zdarzają się wypadki, że prezydium rad narodowych niższego szczebla nie nadsyła w terminie 7-dniowym opisów protokołów z posiedzeń prezydiów i sesji.

Nie są również przestrzegane terminy załatwiania skarg i zażaleń.

Aby przezwyciężyć omówione tu braki w pracy prezydiów GRN trzeba im lepiej pomagać.

M. Nowacki

pracownik Prezydium PRN
w Złotowie

Z działalności rad w ZSRR i krajach demokracji ludowej

CHARAKTER I ROLA RAD NARODOWYCH W BUŁGARII

W numerze 5153 miesięcznika „Nowo Wreme” — organu teoretycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii — ukazał się artykuł Doko Dokowa pt. „Charakter i rola na narodnitie swietu u nas”. Poniżej podajemy tłumaczenie wyjątków z tego artykułu.

Rady narodowe w Bułgarii jako terenowe organy władzy państwowej powstały w cztery lata po wyzwoleniu. Do czasu uchwalenia Konstytucji Dymitrowskiej, a nawet przez pewien czas i później, jako forma organizacyjna funkcjonują gminne rady i sołtysi, obok państwowych urzędów powiatowych i wojewódzkich. Wszystkie te stare formy posiadały jednak już nową treść klasową, służyły interesom robotników i pracującego chłopstwa. Z chwilą przejścia do drugiego etapu rozwoju państwa ludowo-demokratycznego, nie można już było korzystać ze starej formy organów terenowych władzy państwowej i trzeba było ją zamienić na nową. Stało się konieczne stworzenie takiej organizacji państwowej, która zapewniłaby maksymalny udział mas pracujących miasta i wsi w ekonomicznej i kulturalnej budowie socjalizmu, takiej formy organizacji władzy państwowej, w której w pełni mogłyby się umocnić i rozwinać funkcje dyktatury proletariatu. Stało się to dzięki uchwaleniu Konstytucji Dymitrowskiej i zbudowaniu na jej fundamentach systemu rad narodowych, jako terenowych organów socjalistycznej władzy państwowej.

W oparciu o Konstytucję, w lutym 1948 r. uchwalono ustawę o radach narodowych i utworzono rady narodowe, jako socjalistyczny typ organów terenowych władzy państwowej u nas. Później, w 1951 r., uchwalona została nowa usta-

wa o radach narodowych delegatów ludu pracującego, której zasadnicze założenia pokrywają się z pierwszą ustawą, a jednocześnie odzwierciedlają zmiany, zaszłe w naszym kraju po 1948 r.

Od uchwalenia ustawy o radach narodowych w lutym 1948 r. do chwili wyboru pierwszych rad narodowych w maju 1949 r. stare, tymczasowe zarządy gminne przekształcone zostały na tymczasowe zarządy rad narodowych. Zarządy te mianowane były przez Prezydium Zgromadzenia Narodowego i tymczasowo wykonywały funkcje rad narodowych. Wybory do rad narodowych w maju 1949 r. stworzyły w ostatecznej formie zdrowy system terenowych organów władzy państwowej.

✱

„Obecne rady narodowe — podkreśla tow. Wyiko Czerwenkow — to zupełnie inne, nowe organy, które i pod względem swej treści klasowej i pod względem swych funkcji, struktury, kompetencji, praw i obowiązków różnią się od starych, burżuazyjnych rad gminnych jak niebo od ziemi”. Różnica ta polega przede wszystkim na całkowitej odmienności istoty klasowej obu tych organów. O ile rady narodowe są terenowymi organami władzy państwowej w systemie dyktatury proletariatu, to organy tak zwanego „samorządu terenowego” w państwie burżuazyjno-kapitalistycznym są organami systemu dyktatury burżuazyjno-kapitalistycznej.

Charakterystycznym przykładem odrywania aparatu państwowego od mas pracujących jest faszycyzacja systemu terenowych organów państwowych w titowskiej Jugosławii. Banda titowska nie zlikwidowała od razu stworzonych przez masy ludowe w czasie walki wyzwolenczej przeciwko niemieckiemu okupantowi terenowych organów władzy państwowej. Jednak po kontrre-

wolucyjnym przewrocie faszystowskim titowcy od podstaw zniszczyli demokratyczny charakter „otborów“ — rad narodowych, wyrzucili z „otborów“ tysiące przedstawicieli ludu. W 1948 r. kaci, będący na usługach Tita i Rankowicza, aresztowali cały „otbor“ w m. Kłodowo, a w Bieło Pole wymordowali prawie cały komitet wykonawczy powiatowego „otboru“.

Dotychczasowa struktura organizacyjna terenowych organów władzy państwowej w Jugosławii nie dała się pogodzić z dyktaturą faszystowską titowskiej bandy. Aresztowania przestały być dostatecznym środkiem zaradczym. Dlatego właśnie w 1952 r. titowcy zlikwidowali dotychczasowe „otbory“, przyjęli faszystowski system władzy państwowej — włoski system przedstawicieli poszczególnych zawodów we władzach terenowych. Titowcy odbudowali stare zarządy gminne, a zarząd pracami „otborów“ terenowych sprawują mianowani sekretarze, od których wymaga się co najmniej 10-letniej służby i co najmniej średniego wykształcenia. Takie kwalifikacje posiadać mogą tylko urzędnicy państwa faszystowskiego Ante Pawelicza i Nedicza.

W ten sposób titowcy podporządkowali swemu faszystowsko-policyjnemu państwu również terenowe organy państwowe, likwidując ostatnie pozostałości zdobyczy narodów jugosłowiańskich z czasu walki narodowo-wyzwoleńczej.

✱

Państwo socjalistyczne zapewniło masom pracującym realne warunki urzeczywistnienia powszechnego prawa wyborczego. Masy te bez ograniczeń rozporządzają prasą, radiem, pomieszczeniami na zebrania itd. Dodać należy do tego, że wydatki, związane z przeprowadzeniem wyborów ponosi państwo.

Demokratyczny charakter rad narodowych jako socjalistycznego typu terenowych organów władzy państwowej odzwierciedlony jest również i w samym ich składzie, który stanowią: robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca. Zabezpiecza to decydujący udział mas pracujących w pracy rad narodowych bez oderwania ich od produkcji. Do składu rad narodowych u nas wybrani zostali najlepsi synowie i córki narodu bułgarskiego: wypróbowani bojownicy przeciwko faszyzmowi, stachanowcy, bohaterowie pracy socjalistycznej, przodownicy i racjonalizatorzy, członkowie spółdzielni produkcyjnych, znani ludzie nauki i sztuki oraz młodzież.

Do rad narodowych wybranych zostało w ostatnich wyborach 5.905 robotników, 29.349 chłopów, 19.496 urzędników i 4.887 osób spośród ludzi nauki, sztuki, rzemieślników, gospodyń domowych i in.

Wyjątkowo ważną formę udziału mas pracujących w codziennej pracy rad narodowych stanowią stałe komisje, w których czynności tysiące ludzi pracy wkłada swoje doświadczenie i wysiłki dla pomyślnego rozwiązania zadań, stojących przed terenowymi organami władzy państwowej.

Stale komisje rad narodowych stanowią wypróbowaną formę, przez którą masy wiążą się

z aparatem państwowym. W chwili obecnej do pracy w stałych komisjach przy radach narodowych włączonych jest przeszło 65.000 pracujących. Przy prawidłowym kierownictwie ze strony partii powodzenie w pracy rad narodowych zależy w dużym stopniu od pracy starych komisji przy radach narodowych, od stopnia pomocy, którą okazują one radom narodowym.

Rady narodowe delegatów ludu pracującego, jak również sami delegaci, zgodnie z Konstytucją Dymitrowską, zobowiązani są do składania okresowych sprawozdań ze swej działalności przed wyborcami.

Obowiązek organów terenowych władzy państwowej w Ludowej Republice Bułgarii składania okresowych sprawozdań przed wyborcami, jak również prawo ludu do odwoływania tych delegatów, którzy zawiodą lud i nie uczestniczą w pełni w realizacji programu budownictwa socjalistycznego, podkreślają prawdziwie demokratyczny charakter naszego ludowo-demokratycznego państwa.

Przez utworzenie takiego państwa, którego organy nie tylko wybierane są przez lud, ale również składają przed ludem okresowe sprawozdania i w swej codziennej pracy są przez niego kontrolowane, usunięta została bariera między władzą państwową a narodem, która istnieje we wszystkich państwach eksploatorskich i która po raz pierwszy usunięta została przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową.

Składanie okresowych sprawozdań ze strony rad narodowych ludu pracującego, jako terenowych organów władzy państwowej, z wykonanych przez nich zadań jest jedną z form kontroli narodu nad organami władzy i zarządu.

Prawo wyborców odwoływania delegatów jest ważnym warunkiem zabezpieczenia demokratycznego charakteru organów władzy państwowej u nas, zabezpieczenia kontroli narodu nad delegatami. „Nie spuszczać z oka swych kandydatów, jak również i pozostałych działaczy władzy ludowej — powiada tow. W. Czerwenkow do wyborców — kontrolujcie ich, obserwujcie ich nieustannie, idźcie za nimi, wymagajcie od nich sprawozdań z działalności, częściej rozpatrujcie te sprawozdania, nieustannie wywierajcie na nich swój wpływ, aby pracowali jako prawdziwi słudzy ludu.

Wykorzystujcie swoje prawa i obowiązki odwoływania tych delegatów, którzy nie okażą się na wysokości zadania, nie pracują jako słudzy ludowi, a czekają, wykręcają się od swego obowiązku, nie tolerujcie takich delegatów...”

Organizowane przy pomocy organizacji Frontu Ojczyźnianego spotkania delegatów z wyborcami okazały się udaną formą, która daje wiele pozytywnych rezultatów.

✱

Prawdziwie demokratyczny charakter socjalistycznego systemu terenowych organów władzy państwowej wyrażony jest w ich szerokim zakresie działania w ich prawach i obowiązkach.

W sukcesach budownictwa socjalistycznego i podniesieniu poziomu życiowego mas pracujących poważny udział mają rady narodowe, które wkładają wszystkie swe siły do walki o wykonanie państwowych planów narodowo-gospodarczych, o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju i uspołecznienie gospodarki rolnej, o zaspokojenie bytowych, zdrowotnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Obecnie radom narodowym podlega 110 kombinatów przemysłowych z 5.045 przedsiębiorstwami, których wysokość produkcji w 1952 r. była o 113% wyższa w stosunku do 1951 roku.

Ogólna długość sieci wodociągowej założonej w osiedlach w okresie od 9 września 1944 roku do 1952 roku o wiele przekracza długość sieci wodociągowej założonej w latach 1877 — 1944. Rady narodowe zbudowały dziesiątki tysięcy nowych mieszkań dla pracujących, zmieniają zewnętrzne oblicze miast i wsi, przeznaczają ogromne środki na urządzenia miejskie. W 1950 i 1951 r. sama tylko Rada Narodowa Sofii zbudowała 3.334 nowych mieszkań i oddała je na użytek robotników i urzędników. O ile do wyzwolenia Bułgarii z niewoli faszystowskiej zelektryfikowane były zaledwie 784 osiedla, to od 9 września 1944 roku do chwili obecnej, przy najaktywniejszym udziale i poparciu rad narodowych, zelektryfikowano dalsze 1.631 osiedli.

Szczególnie wielkie są osiągnięcia rad narodowych w zaspokajaniu zdrowotnych potrzeb pracujących, jak również w dziedzinie kulturalno-oświatowej. W ciągu ośmiu lat rządów ludowych u nas zbudowano 840 nowych budynków szkolnych, w 1.161 osiedlach uruchomiono szkoły podstawowe, a w 188 — średnie. W okresie od 1948 do 1952 roku rady narodowe zbudowały 64 domy zdrowia, 9 szpitali, 10 pawilonów. Ilość izb porodowych wzrosła z 6 na 634. O ile przed 9 września 1944 roku nie mieliśmy ani jednego radiofonizowanego osiedla, to po 9 września radiofonizowanych zostało 891 osiedli. Rady narodowe uruchomiły nowe teatry, opery, orkiestry symfoniczne, szkoły muzyczne, muzea terenowe itp.

W ten to właśnie sposób, przez swoją różnorodną działalność w budownictwie socjalistycznym, rady narodowe przyczyniają się aktywnie do maksymalnego zaspokajania stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb pracujących.



Jedną z cech mechanizmu dyktatury proletariatu u nas jest istnienie Frontu Ojczyźnianego, który stanowi dwumilionową społeczno-polityczną organizację bułgarskich mas pracujących. Doświadczenie pokazało, że Front Ojczyźniany odgrywa wielką rolę we wzmacnianiu więzów między radami narodowymi a masami pracującymi. Okazał się on najbardziej wygodną formą jednoczenia i wciągania pracujących do budownictwa socjalistycznego i zachęcania ich do pracy w radach narodowych.

Zbudowanie prawidłowego wzajemnego stosunku między radami narodowymi a organizacjami Frontu Ojczyźnianego odgrywa decydującą rolę w polepszeniu pracy rad narodowych i dalszym ich wzmacnianiu. Postulat stałego wzmacniania dyktatury proletariatu dla zbudowania społeczeństwa socjalistycznego wymaga rozszerzenia i uaktywnienia organizacji Frontu Ojczyźnianego i jeszcze ściślejszego związania terenowych organizacji tego frontu z radami narodowymi.

Dlatego właśnie tow. Wyłko Czerwenkow postawił jako zasadnicze zadanie dla członków Frontu Ojczyźnianego, aby cała organizacja zwróciła się „frontem do rad narodowych... stała się jeszcze szerszym oparciem dla władzy ludowej w ogóle, a szczególnie dla terenowych rad narodowych i całą swą działalność złączyła z działalnością terenowych rad narodowych“.



Szczególnie odpowiedzialna jest w radach praca delegatów-komunistów, którzy przez swój osobisty przykład, przez swój pryncypialny stosunek do rozpatrywanych spraw, przez swoją miłość i oddanie dla narodu i partii, przez swoje zrozumienie dla potrzeb i skarg pracujących, powinni stać się przykładem dla innych delegatów, codziennie dokumentować słuszość zaufania, którym darzy ich naród.

Ogromne znaczenie dla polepszenia pracy rad narodowych ma codzienny kontakt poszczególnych delegatów z pracującymi, tj. z tymi, którzy wybrali ich do rad narodowych. Delegaci powinni być stale pomiędzy swymi wyborcami, z uwagą dowiadywać się o ich potrzeby, spełniać ich życzenia.

„Nie należy tolerować — powiedział tow. W. Czerwenkow — takich delegatów, którzy pokazują się wyborcom tylko w czasie wyborów, porozmawiają z nimi, a gdy zostaną wybrani, przepadają jak kamień w wodzie, ze świecą ich szukać, znaleźć ich nie można, stają się niewidzialni i niesłyszalni, odrywają się od wyborców, zapominają o nich. Tacy delegaci nie są potrzebni Ludowej Bułgarii. Takich delegatów należy usuwać“.

59.636 delegatów do rad, wybranych 14 grudnia 1952 roku, stanowi ogromną siłę twórczą, która przy racjonalnym wykorzystaniu przyczyni się do rozwiązania stojących przed radami narodowymi zadań tak o charakterze ogólnopństwowym, jak również o charakterze terenowym.

STAWROPOLSKI MIEJSKI KOMITET WYKONAWCZY ŹLE KIERUJE HANDLEM

(Skrót tłumaczenia z „Izwestii“ Nr 198
z 22.VIII.1953 r.)

W Stawropolu jest wiele ładnych sklepów. Z daleka rzucają się w oczy lustrzane witryny i szyldy: „Mięso“, „Masło“, „Ryby“, „Warzywa i owoce“, „Gastronom“, „Tkaniny“, „Obuwie“, „Gotowe ubrania“.

Jednakże mimo dobrego wyglądu zewnętrznego wiele sklepów nie obfituje w asortymenty towarów, nie zaspokajają wzrastającego zapotrzebowania ludności.

Stan handlu w mieście był niedawno przedmiotem obrad na sesji Stawropolskiej Rady Miejskiej. Delegaci Zacharowa, Kisieleva, Koniachin, Romanow i inni mówili o zaniedbaniach w handlu, ujawniali przyczyny braków i wskazywali konkretnych winowajców.

Delegaci ostro krytykowali kierowników organizacji handlowych za to, że nie wnikają oni w ekonomikę i technikę swej pracy, wykazując niedopuszczalną obojętność w odnoszeniu się do zapotrzebowania ludzi pracy. Przerwy w zaopatrzeniu w wielu wypadkach mają miejsce w wyniku tego, że pracownicy handlu nie badają zaopatrzenia ludności. Nie tylko nie przejawiają oni należytej inicjatywy, lecz nawet nie wykorzystują będących w ich dyspozycji możliwości aktywnego wpływu na działalność przedsiębiorstw przemysłowych przez wstępne zamówienia i umowy planowe.

Delegaci poddali ostrej, sprawiedliwej krytyce kierowników „Gorpiuszczetorgu” (tow. Bondarenko), trustu stołówek i restauracji (tow. Pierwil) i innych organizacji handlowych za braki w doborze, rozstawieniu i kształceniu kadr. Nie zorganizowano należyte szkolenia zawodowego z zakresu handlu. Nie upowszechnia się i nie bada doświadczeń kolektywów dobrze pracujących sklepów.

Wszystko to doprowadziło do tego, że 22 organizacje handlowe nie wykonały w pierwszym półroczu planu obrotu towarowego.

Odpowiedzialność za zaniedbania w handlu w Stawropolu ponosi komitet wykonawczy Rady Miejskiej. Na sesji postawiono ostre zarzuty zastępcy przewodniczącego komitetu wykonawczego tow. Kolesnikowowi i zarządzającemu oddziałem handlu tow. Niewiedrowej. Powierzonymi im działami kierują oni powierzchownie, słabo kontrolują działalność organizacji handlowych, pobłażliwie traktują naruszanie państwowej dyscypliny produkcyjnej i tolerują braki.

Komitet wykonawczy w zbyt małym zakresie wciąga społeczeństwo do walki z brakami w handlu i w produkcji towarów powszechnego spożycia. Liczne uchwały Rady Miejskiej i jej komitetu wykonawczego w tych sprawach, nie podbudowane pracą organizacyjną i kontrolą wykonania, pozostają na papierze.

Sesja miała wysoki, rzeczowy poziom. Delegatów nie zadowoliło ani wystąpienie tow. Kolesnikowa, ani przedłożony Radzie projekt uchwały, w którym brakowało właściwej oceny stanu handlu w mieście.

Delegaci Łysienko i Guliszani. oświadczyli: W projekcie uchwały wiele złagodzone i zatuszowano. Należy znacznie ostrzej postawić zarówno sprawę handlu w mieście jak i sprawę osób ponoszących winę za braki.

Delegaci, rzecz prosta, mieli na uwadze nie tylko dyrektorów organizacji handlowych, lecz i kierowników oraz pracowników miejskiego komitetu wykonawczego. Jednakże przewodniczący komitetu wykonawczego tow. Pietrochałko bardzo energicznie wypowiedział się przeciwko takiej propozycji delegatów i oświadczył, że żadnych wniosków w stosunku do kierowników nie należy obecnie stawiać, ponieważ komitet wykonawczy zamierza „sam” rozpatrzyć działalność wszystkich organizacji handlowych.

Takiego wystąpienia przewodniczącego miejskiego komitetu wykonawczego nie można zakwalifikować inaczej, niż jako próbę „stąpienia ostrza sprawy i osłonięcia kierowników komitetu wykonawczego przed odpowiedzialnością oraz zmniejszenia roli Rady.

Jak widać kierownicy Stawropolskiego Komitetu Wykonawczego pogodzili się z brakami handlu i obojętnie odnoszą się do powszednich potrzeb ludzi pracy, tak że nawet krytyka na sesji nie odniosła pożądanego rezultatu. Nie zrozumieli oni jeszcze do jakiego stanu, niemożliwego do tolerowania, doprowadzili handel w mieście i jak poważne środki są potrzebne, by stan ten poprawić.

N. Kawskaja

koresp. własny „Izwestii”

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. U. Nr 30 MP Nr A-73—75)

SPRAWY OGÓLNE I ORGANIZACYJNE

Wydziały prezydiów rad narodowych — uchwała Rady Ministrów z 1. VIII 1953 r. zmieniająca Instrukcję Nr 3 zostały zniesione wydziały podatków wiejskich w prezydiach Woj. RN jak też w PRN (MP Nr A—75 poz. 896). Natomiast w wydziałach finansowych prezydiów Woj. RN na mocy uchwały Rady Ministrów z 1. VIII. 1953 r. zmieniającej Instrukcję Nr 8 powołuje się oddziały podatków wiejskich, do których należą sprawy: wymiaru i poboru gruntowego, nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego obciążającego gospodarstwa rolne, świadczeń w

naturze na niektóre cele publiczne, świadczeń rzeczowych i opłat elektryfikacyjnych oraz sprawy karne skarbowe w zakresie tych należności, jak również sprawy poboru składek ubezpieczeń państwowych i innych należności niepodatkowych od gospodarstw rolnych. W prezydiach PRN zostały utworzone w ramach wydziałów finansowych inspekcje podatków wiejskich. Pracownicy zniesionych wydziałów przechodzą do wydziałów finansowych (MP Nr A—75 poz. 897).

FINANSE, BUDŻET I PODATKI

Dysponenti kredytów budżetowych — tryb ustalania wykazów tych dysponentów określa zarządzenie Ministra Finansów z 9 lipca 1953 r. M. in. zarządze-

nie stanowi, że w zakresie budżetów terenowych ustalane są wykazy dysponentów kredytów dwóch stopni, a mianowicie 1) dysponentów kredytów pierwszego stopnia (głównych), 2) dysponentów kredytów trzeciego stopnia. Wykazy dysponentów ustalają właściwe prezydja rad narodowych — prezydja Woj. RN i PRN w zakresie swoich budżetów. Wykazy te ustalane są na wniosek i po wysłuchaniu opinii wydziałów finansowych. Sporządzone wykazy prezydja rad narodowych powinny przesyłać do 15. XII przed rozpoczęciem roku budżetowego do Narodowego Banku Polskiego — do tych oddziałów, które prowadzą rachunek bieżący danego dysponenta głównego.

Nadmienia się, że głównymi dysponentami kredytów są m. in. wydziały prezydji rad narodowych posiadające w budżetach terenowych odrębne części budżetów. Dysponentami kredytów trzeciego stopnia są jednostki budżetowe, które otrzymane kredyty budżetowe wykorzystują bezpośrednio bez prawa dalszego ich przekazywania. Omawiane wyżej wykazy dysponentów stanowią dla Narodowego Banku Polskiego podstawę do otwarcia rachunków dysponentów kredytów na następny okres budżetowy (MP Nr A—73 poz. 877).

Pracownicy finansowi — rozporządzeniem Rady Ministrów z 1 sierpnia 1953 r. zostały częściowo zmienione przepisy dotyczące tabeli stanowisk kwot uposażenia zasadniczego oraz dodatków funkcyjnych i służbowych dla tych pracowników. Zmiany te są w szczególności spowodowane zniesieniem wydziałów podatków wiejskich (Dz. U. Nr 38 poz. 166).

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

Wojewódzkie zarządy wodno-melioracyjne — ich organizacja wewnętrzna została zmieniona zarządzeniem Ministra Rolnictwa z 1. VI. 1953 r. (MP Nr A—75 poz. 904).

Pracownicy wydziałów rolnictwa i leśnictwa — tabela ich stanowisk i uposażeń została uzupełniona stanowiskami pracowników ekspozytur stacji oceny na sion zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 3. VIII. 1953 r. (MP Nr A—75 poz. 899).

Dzierżawa obwodów łowieckich — zasady ustalania czynszu za dzierżawę określa zarządzenie Ministra Leśnictwa z 27. VI. 1953 r. Do prezydji PRN należy ustalanie wysokości czynszu dzierżawnego za obwody łowieckie oraz zaliczenie ich do jednej z kategorii przewidzianych zarządzeniem, które również ustala stawki czynszu z każdego ha w wysokości zależnej od kategorii obwodu. Prezydja PRN orzekają na podstawie wniosków właściwych wojewódzkich rad łowieckich. Od decyzji prezydium PRN służy odwołanie do prezydium Woj. RN w ciągu 14 dni po ogłoszeniu lub doręczeniu jej (MP Nr A—74 poz. 88d).

Obwody łowieckie niewydzierżawione lub wyłącznie od wydzierżawienia — zasady i tryb zarządzania nimi oraz sposób gospodarowania zwierzną w tych obwodach określa zarządzenie Ministra Leśnictwa z 20. VII. 1953 r. (MP Nr A—73 poz. 879).

Zabronione sposoby polowania — wylicza je zarządzenie Ministra Leśnictwa z 4. VIII. 1953 r. (MP Nr A—74 poz. 889).

GOSPODARKA KOMUNALNA

Publiczna gospodarka lokalami — została wprowadzona w całości: 1) w woj. bydgoskim w m. Wąbrzeźno; 2) w woj. krakowskim w Starym Sączu; 3) w woj. łódzkim: a) w miastach: Główno, Kozłuszki, Kutno, Ozorków, Radomsko, Wieruszów i Zduńska Wola; b) w pow. łódzkim w gromadach: Dąbrówka Wielka, Emilia, Łuśmierz, Proboszczowice i Rosenów gm. Łuśmierz oraz Jedlicze i Ustronie gm. Bruźnica Wielka; c) w pow. łęczyckim w gromadzie Miasto-Ogród Sokolniki gm. Leśmian. Gospodarka lokalami wymienionymi pod

pkt b) c) jest podporządkowana organom kwaterek woj. m. Zgierz; 4) w woj. olsztyńskim w m. Miłkołajki; 5) w woj. opolskim w pow. strzeleckim w gminach Otmęt, Gogolin I, Zawadzkie i Zdzeszowice; 6) w woj. stalinogrodzkim: a) w miastach Kłobuck, Myszków i Żarki, b) w pow. gliwickim w gminach: Kamieniec, Łubie, Pławniowice, Rudziniec, Sośnicowice, Swibie, Toszek i Wielowieś, c) w pow. pszczyńskim w gm. Goczalkowice — Zdrój, d) w pow. zawierciańskim w m. Letnisko-Żarki; 7) w woj. szczecińskim w m. Łobez (Dz. U. Nr 38 poz. 164).

Wykorzystanie lokali mieszkalnych — tryb kontroli wykorzystania ustala uchwała Rady Ministrów z 1 sierpnia 1953 r. Sprawowanie kontroli powierza się Ministrowi Gospodarki Komunalnej w odniesieniu do należytego wykorzystania mieszkań podlegających publicznej gospodarce lokalami jak też co do wykonywania przez organy kwaterek uprawnnień do dokwaterowania do lokali służbowych i zakładowych nienależycie wykorzystanych. Dla usprawnienia kontroli Minister Gospodarki Komunalnej wprowadzi w odniesieniu do mieszkań objętych publiczną gospodarką lokalami kartotekę mieszkaniową. Kartoteka mieszkaniowa składać się będzie z kart ewidencyjnych sporządzonych oddzielnie dla wszystkich samodzielnych mieszkań objętych publiczną gospodarką lokalami. Kartotekę prowadzą: 1) administratorzy (właściciele, posiadacze) budynków w odniesieniu do wszystkich lokali znajdujących się w budynkach, 2) prezydja miejskich i gminnych rad narodowych w odniesieniu do wszystkich lokali na ich terenie, objętych publiczną gospodarką. Prezydja rad narodowych prowadzą kartotekę według ulic i kolejnej numeracji domów, w obrębie zaś domów według kolejnej numeracji mieszkań. Przesłanie do prezydium rady narodowej wypełnionych kart ewidencyjnych poszczególnych mieszkań przez administratorów budynków powinno nastąpić w ciągu 30 dni od dnia dostarczenia im formularzy przez prezydja rad narodowych. W ciągu dalszych 30 dni prezydja powinny założyć kartotekę (MP Nr A—75 poz. 895).

ZDROWIE

Spółeczne zakłady służby zdrowia — przepisy dotyczące uposażenia ich pracowników zostały częściowo zmienione rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 lipca 1953 r. (Dz. U. Nr 38 poz. 162).

PRACA I POMOC SPOŁECZNA

Odrębne fundusze emerytalne dla pracowników b. związków samorządu terytorialnego oraz ich przedsiębiorstw i zakładów ulegających likwidacji zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 lipca 1953 r. Majątek tych funduszy przechodzi nieodpłatnie na własność państwa. Przejęcia majątku dokonają prezydja rad narodowych właściwe terytorialnie. Nieprzejęte zobowiązania z tytułu działalności administracyjnej tych funduszy uregulują prezydja rad narodowych ze środków budżetowych. Wnioski o wpis prawa własności nieruchomości na rzecz państwa złożą prezydja rad narodowych. Podstawę do dokonania wpisu w księgach wieczystych stanowi zaświadczenie prezydium Woj. RN stwierdzające, że nieruchomość stanowiła własność bądź zabezpieczenie odrębnego funduszu emerytalnego (Dz. U. Nr 38 poz. 163).

Wysokość zarobku stanowiącego najniższą podstawę wymiaru świadczeń i składek ubezpieczeniowych ustala zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 29. VII. 1953 r. Kwota ta wynosi w stosunku miesięcznym 300.— zł, tygodniowym 72.— zł (MP Nr A—74 poz. 887).

Zasady wypłaty dodatku mlecznego do zasilku rodzinnego określa instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 13. VII. 1953 r. (MP Nr A—73 poz. 880).

Głosy prasy

AKCJA ŻNIWNO-OMLOTOWA I OBOWIĄZKOWE DOSTAWY ZBOŻA

„Nowiny Przemyskie“ Nr 193 z 14.VIII br. w artykule pt. „Chłopi patrioci wywiązują się z planowych dostaw zbóż“ informują, że w powiecie przemyskim odbyły się w gromadach zebrania, na których omówiono dostawy zboża. Większość chłopów pow. przemyskiego zrozumiała swój obywatelski obowiązek i masowo dostarcza zboże do magazynów.

Na czoło pow. przemyskiego wysunęła się gmina Krasieczyn, która wykonała plan lipcowy w 90%.

Na drugim miejscu w dostawach zboża stoi gmina Krzywca. Sołtyś, członkowie komisji i radni z tej gminy wywiązali się z obowiązkowych dostaw zboża w 50% zakreślonego im planu rocznego dając tym dobry przykład, dzięki któremu tacy chłopi jak Szymon Osad i Józef Orłoś z gminy Kuńkowice wykonali roczny plan dostaw w 100%.

„Sztandar Łuś“ Nr 194 z 16.VIII br. w artykule pt. „Chłopi ze Skoków wykonali w 102% roczny plan skupu zboża i wzywają wszystkie gromady do przyspieszenia dostaw“ podaje, że pierwszą gromadą na terenie woj. lubelskiego, która wykonała już plan obowiązkowych dostaw, jest gromada Skoki w pow. puławskim. Chłopi z tej wsi zakończyli dostawę zboża 12 bm. i osiągnęli 102% planu rocznego.

Po odwiezieniu ostatnich kwintali zboża do magazynu mieszkańcy Skoków zorganizowali zebranie gromadkie, na którym rzucili apel do wszystkich gromad województwa lubelskiego wzywający do przyspieszenia dostaw zboża dla ojczyzny.

Zbiorowe dostawy okazały się dobrą formą warunkującą szybkie wykonanie planów.

W gminie Konopnica zorganizowano sześć takich dostaw. Chłopi z gromad Dębówka i Szerokie 14.VIII br. przywieźli do punktu skupu około 300 q zboża.

„Trybuna Robotnicza“ Nr 186 z 5.VIII br. w artykule pt. „GRN Dębiesko i POM Wodzisław nie przodują“ informuje nas, że w gminie Dębiesko, pow. Rybnik, chłopi żalą się, że miejscowe władze nie pomyślały o utworzeniu punktu skupu zboża na terenie ich gminy. Chłopi zmuszeni są odwozić zboże do Knurowa oddalonego o 15 km.

Niedobrze również przedstawia się praca POM w Wodzisławiu, który remontuje maszyny rolnicze dla gminy Dębiesko. Oddane do remontu w POM snopowizałka i kosiarka, po nieudanej naprawie stoją nieczynnie. Z winy POM stoją

również niewyremontowane dwie młocarnie.

WALKA ZE STONKĄ ZIEMNIACZANĄ

„Słowo Polskie“ Nr 194 z 17.VIII br. w artykule pt.: „Wszyscy mieszkańcy pow. wołowskiego biorą udział w poszukiwaniu stonki“ informuje nas, że powiat wołowski, jako jeden z najbardziej zaatakowanych przez stonkę, postawił akcję zwalczania tego szkodnika na czołowym miejscu i oprócz lustracji planowych, wyznaczonych przez Prezydium Woj. RN we Wrocławiu, prowadzi przeglądy pól ziemniaczanych w każdą niedzielę przy współudziale całego niemal społeczeństwa.

W czasie kilku przeprowadzonych ostatnio lustracji stwierdzono, że są rolnicy, którzy uchylają się od wyjścia w pole na poszukiwanie stonki.

„Zielony Sztandar“ Nr 34 z dnia 23.VIII br. informuje, że na terenie pow. Kępno wykryto w tym roku 800 ognisk stonki ziemniaczanej.

Zdarzają się tu jednak jeszcze wypadki lekceważenia walki ze stonką. Np. instruktor ochrony roślin w Rychtalu, ob. Gałasiówna, mało interesuje się lustracjami pól ziemniaczanych na terenie swej gminy, nie uświadamia chłopów o konieczności walki ze stonką. Podobnie „pracującym“ instruktorem jest ob. Kłodnicki.

SIEWY JESIENNE

„Życie Radomskie“ Nr 200 z dnia 22.VIII br. w artykule pt.: „1000 siewników gotowych do akcji“ podaje, że chłopi w poszczególnych gromadach po zakończeniu żniw i częściowo omlotów przygotowują się do rozpoczęcia nowej kampanii siewów jesiennych. Do chwili obecnej w pow. radomskim wykonano podorywki w 80%, zaś siew poplonów na obszarze 8.100 ha. W roku bieżącym chłopi pow. radomskiego poplony siali nasionami wyhodowanymi we własnych gospodarstwach. Tak np. średniorolny Stanisław Wójtczyk z gromady Owadów gm. Kozłów obsiał 3 ha poplonu nasionami własnymi.

Właściciele, których ziemia wytypowana została na bloki nasienne (tereny obsiane jednym rodzajem zbóż) otrzymają na obsiew ziarno kwalifikowane z państwowych gospodarstw rolnych. W gromadzie Szydłówek Franciszek Stefański otrzyma na obsiew 2 ha 320 kg żyta, Józef Górecki na 1 ha otrzyma 160 kg żyta, Jan Wełpa na 4 ha otrzyma 640 kg żyta. Poza tym wszyscy rolnicy otrzymają po dogodnych cenach nawozy sztuczne:

każdy z rolników należących do bloku nasiennego otrzyma na 1 ha 40 kg nawozów azotowych, 150 kg fosforowych i 100 kg potasowych. Ogółem na reprodukcję w pow. radomskim przeznaczono następujący tonaż nawozów sztucznych: 76 ton azotowych, 85 ton fosforowych i 190 ton potasowych.

Ważne jest również przygotowanie odpowiedniej ilości siewników zbożowych i nawozowych.

W GOM pow. radomskiego znajduje się 320 siewników zbożowych i 35 siewników nawozowych. Sprzęt jest wyremontowany i obecnie znajduje się w poszczególnych gromadach u pełnomocników gromadzkich. Poza tym do akcji jesienno-siewnej włączone zostały agregaty prywatne, wśród których znajduje się 650 siewników zbożowych i 5 siewników nawozowych.

Również w pow. tarnowskim prowadzone są już przygotowania do kampanii jesiennej — podaje „Dziennik Polski“ Nr 197 z 19.VIII br. Gminne spółdzielnie ZSCH rozprawiają już pokażne ilości nawozów sztucznych.

Do jesiennych robót polnych przygotowują się również GOM i POM.

Wydział rolnictwa i leśnictwa Woj. RN przydzielił dla pow. tarnowskiego ponad 64 tony pszenicy, żyta i jęczmienia ozimego jako ziarno siewne. Zboża te użyte będą na założenie nasiennych gospodarstw reprodukcyjnych na obszarze 362 ha. Ponadto przydzielono 71 ton zbóż siewnych kwalifikowanych dla mało i średniorolnych gospodarzy do wymiany.

„Dziennik Polski“ Nr 197 z dnia 19.VIII br. w artykule pt.: „Więcej zainteresowania uprawą roślin oleistych“ podaje, że w pow. tarnowskim kontraktacja roślin oleistych prowadzona przez pracowników terenowych PZGS i aparat GS nie nabrała jeszcze właściwego rozmachu. Plan zawierania umów na uprawę rzepaku ozimego wykonano tylko w 57%, a ręcznika zaledwie w 4%. Natomiast kontraktacja słonecznika i innych roślin oleistych w ogóle nie ruszyła dotąd jeszcze z miejsca.

Na specjalne wyróżnienie zasługują chłopi gminy Ryglice, którzy plan kontraktacji wykonali w całość do 11.VIII br. Dobięga końca zawieranie umów w gm. Ciężkowice i Lisia Góra. Ale w pozostałych gminach, a zwłaszcza w Pleśnej, Łęgu Tarnowskim i Wierchosławicach obserwuje się całkowity brak zainteresowania uprawą roślin oleistych.

Prezydium GRN powinny wspomóc spółdzielniom w ich pracy nad realizacją nakreślonych planów uprawy roślin oleistych.

Nowe wydawnictwa

PRZEPISY O ORGANIZACJI I DZIAŁALNOŚCI RAD NARODOWYCH*)

Przed kilku dniami ukazał się na półkach księgarskich zbiór podstawowych przepisów o organizacji i działalności rad narodowych. Celem wydawnictwa jest ułatwienie pracy działaczowi i pracownikowi rad narodowych.

Książka zawiera wyjątki z przemówienia Bolesława Bieruta wygłoszonego 15. IV. 1950 r. na konferencji szkoleniowej działaczy Woj. RN w związku z reformą ustrojową z 20 marca 1950 r. oraz teksty ustaw i innych przepisów dotyczących zagadnienia rad narodowych poczynając od Konstytucji.

Ze względu na to, że dotychczas wydane zasadnicze przepisy o radach narodowych i ich pracy są porzucane w aktach prawnych ogłaszanych od 1950 r. zarówno w Dzienniku Ustaw, Monitorze Polskim jak i w „Radzie Narodowej” i dostarcie do nich nasuwało wiele trudności, wydaw-

nictwo ma na celu je usunąć. Skorowidz alfabetyczny ułatwia czytelnikowi korzystanie z książki i daje możliwość szybszego odszukania przepisów.

Wydając w ramach biblioteki „Rady Narodowej” pierwszą książkę zwracamy się do czytelników o zgłaszanie uwag i wniosków dotyczących zmian, jakie ewentualnie należałoby wprowadzić w wydawnictwie na przyszłość. Zwracamy się również z prośbą, aby działacze i pracownicy rad narodowych podawali Redakcji „Rady Narodowej” swoje życzenia co do potrzeby dalszych wydawnictw o pracy radnego i rad narodowych.

Nowo wydaną książkę można nabyć we wszystkich księgarniach „Domu Książki”, a w Warszawie w księgarni przy Pl. 3-ch Krzyży 12. W wypadku wyczerpania nakładu prosimy o zgłaszanie zamówień — zapotrzebowań w księgarniach.

*) Polskie Wydawnictwa Gospodarcze 1953 r. str. 124, cena — 7,60 zł.

K O M U N I K A T

o bibliografii rad narodowych

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia szeroki udział mas ludowych w czynnym rządzeniu państwem za pośrednictwem rad narodowych.

Mając na uwadze wzmagającą się potrzebę pogłębienia wiedzy o istocie i organizacji rad, Biblioteka Sejmowa przystąpiła w r. 1953 do zbierania materiałów bibliograficznych do zagadnienia rad narodowych.

Przewidziany jest następujący układ materiału:

1. Wypowiedzi klasyków marksizmu-leninizmu:
 - a) Marks — Engels — o Komunie Paryskiej.
 - b) Lenin — o radach;
 - c) Stalin — o radach.

2. Powstawanie i kształtowanie się organizacji rad:

- a) Komuna Paryska;
- b) Rewolucja 1905 r.;
- c) Wielka Rewolucja Październikowa.

3. Rady terenowe jako forma faktycznego udziału mas ludowych w rządzeniu:

- a) Rady w ZSRR;
- b) Rady narodowe w Polsce;
- c) Rady w krajach demokracji ludowej.

Materiał obejmuje zagadnienia: teorii, ustawodawstwa i organizacji rad. W ramach tych zagadnień wyodrębniono materiały, dotyczące wyborów, ze względu na ich aktualność u nas.

W wyniku dotychczasowej pracy zebrano 670 pozycji bibliograficznych. Dalsza praca jest w toku. Kartoteka materiałów udostępniania jest w czytelni Biblioteki Sejmowej.



Wydawca: RSW „PRASA”. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 840-31, 870-01, wewn. 126, 196, 263. Administracja: RSW „PRASA”, Warszawa, Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2.40 zł, kwartalnie 7.20 zł, półrocznie 14.40, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty, które powinny być dokonane do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej).

Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „RUCH”, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych przypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej”.